Kurier Szczeciński

WTOREK, 9 KWIETNIA 1974 ROKU

WYD. AB

26·IV·1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZ RÓD

Nr 84 (9184) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Pierwszy prąd z „Dolnej Odry"

DZIŚ późnym wieczorem lub w nocy nastąpi synchronizacja pierwszego bloku energetycznego Elektrowni „Dolna Odra" z siecią państwową. Tym samym uwieńczony będzie trud ludzi, którzy od wielu miesięcy realizując zobowiązania postanowili skrócić cykl budowy. Czy wszystko zakończy się pełnym sukcesem zadecyduje noc.

Inżynierom, robotnikom i technikom życzymy pomyślnego zakończenia ostatecznych prób i synchronizacji. Relację z tej ważnej operacji przekażemy Czytelnikom w następnym wydaniu „Kuriera".

PROJEKTANCI mody z Perth (Australia) powierzyli modelkom reklamowanie męskiej mody na nadchodzący sezon wiosenno-letni. Po takiej prezentacji na pewno żaden mężczyzna nie oprze się zakupowi modnej koszuli i krawata.

Na zdjęciu: modelki z Perth prezentują męskie koszule i krawaty w czasie pokazu 7 bm.

CAF — AP — telefoto

Rada Bezpieczeństwa przedłużyła mandat Doraźnych Sił Zbrojnych na Bliskim Wschodzie

Wysoka ocena polskiej jednostki

NOWY JORK PAP. Jak już podawaliśmy Rada Bezpieczeństwa postanowiła przedłużyć mandat działalności Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ na Bliskim Wschodzie na okres następnych sześciu miesięcy, do dnia 24 października 1974 r.

RADA BEZPIECZEŃSTWA wysoko oceniła i wyraziła uznanie dla wszystkich państw, które wniosły swój wkład do sił pokojowych ONZ. Rezolucja Rady stwierdza, iż dalsza działalność doraźnych sił zbrojnych jest istotna nie tylko dla utrzymania pokoju w chwili obecnej między wojskami egipskimi i izraelskimi, ale będzie stanowiła również wkład w dalsze wysiłki zmierzające do ustanowienia sprawiedliwego i trwałego pokoju na Bliskim Wschodzie.

RADA BEZPIECZEŃSTWA w pełni poparła stanowisko sekretarza generalnego ONZ w sprawie rozwiązania problemu swobodnego poruszania się wszystkich jednostek doraźnych sił zbrojnych w rejonach objętych funkcją inspekcyjną wynikającą z uchwał ONZ i porozumień egipsko-izraelskich.

Rada Bezpieczeństwa wzywa wszystkie państwa członkowskie — szczególnie państwa — strony konfliktu na Bliskim Wschodzie, aby udzieliły pełnego poparcia Organizacji Narodów Zjednoczonych w realizacji przyjętych rezolucji dotyczących tego rejonu świata.

Za rezolucją głosowało 13 państw, delegacja ChRL i Iraku nie brały udziału w głosowaniu.

Przedstawiciel ZSRR, ambasador Jakub Malik, wyrażając opinię większości członków Rady Bezpieczeństwa stwierdził, iż układ pomiędzy Egiptem i Izraelem o rozdzieleniu wojsk, stanowił pozytywny i istotny krok naprzód, lecz jest to układ o charakterze częściowym i wyłącznie wojskowej natury.

Ambasador Malik zwrócił uwagę, iż jednostka polska rozminowując część obszarów w strefie między pozycjami egipskimi i izraelskimi, wykonała z umiejętnością i poświęceniem najbardziej niebezpieczne zadania, jakie stały przed siłami ONZ na Bliskim Wschodzie.

Przedstawiciel ZSRR oświadczył również, iż ograniczenie swobody poruszania się niektórych jednostek sił ONZ przez Izrael stanowi wyraźną dyskryminację oraz pogwałcenie rezolucji Rady Bezpieczeństwa. Zarządzenia dyskryminacyjne dotyczą jednostek Ghany, Senegalu, Indonezji i Polski.

Większość państw członków Rady Bezpieczeństwa w pełni podzieliła pogląd przedstawiciela ZSRR, iż działalność, wielkość i okres trwania mandatu Doraźnych Sił Zbrojnych ONZ winny być przedmiotem stałego zainteresowania Rady.

NIEZWYKŁE ZJAWISKO KOSMICZNE

Odgłos innych galaktyk?

MOSKWA PAP. Aparatura naukowa zainstalowana na amerykańskich i radzieckich sztucznych satelitach Ziemi zarejestrowała krótkookresowe strumienie promieni gamma o wielkiej mocy. Zdaniem uczonych radzieckich, promienie te pochodzą ze źródła znajdującego się poza naszą galaktyką. Siła tych strumieni jest tak wielka, że — jak uważają specjaliści — mogły one powstać tylko w wielkich procesach kosmicznych. Tego nowego odkrycia astronomicznego dokonali najpierw uczeni amerykańscy. Później to samo zjawisko zaobserwowali uczeni radzieccy. Zarejestrowała go aparatura „Kosmosu 461".

PO RAZ pierwszy 7 bm. po kilkumiesięcznej przerwie wystąpił na boisku Włodzimierz Lubański. Grał tylko 45 min., ale zdążył w tym okresie dać kilkakrotnie próbki wielkiego talentu. Grał ostrożnie, nie wdawał się w ostre pojedynki, ale jego pierwszy występ należy uznać za obiecujący.

(CAF — Jakubowski)

Decyzja powołania kolektywnego zastępcy F. Jonasa

Dalsze pogorszenie stanu zdrowia prezydenta Austrii

WIEDEŃ PAP. Na dwóch kolejnych nadzwyczajnych posiedzeniach w poniedziałek 8 bm. austriacka rada narodowa (izba niższa parlamentu) przyjęła bez dyskusji i sprzeciwu nowelę konstytucyjną przewidującą kolektywne zastępstwo prezydenta na wypadek jego niezdolności do sprawowania urzędu przez czas dłuższy niż 20 dni. Obowiązki prezydenta pełnić będzie przewodniczący rady narodowej i jego dwaj zastępcy. Odpowiednie projekty zmiany ustawy z kwietnia 1948 r. wniósł pod obrady w imieniu frakcji parlamentarnych — partii socjalistycznej (SPOE), partii ludowej (OEVP) i partii wolności (FPOE) — kanclerz Bruno Kreisky. Uchwalenie noweli stało się konieczne ponieważ 20-dniowy termin zastępowania głowy państwa przez kanclerza Kreiskyego upływa 15 bm. Ustawa przewiduje przejęcie funkcji prezydenta przez przewodniczącego i wiceprzewodniczących niższej izby parlamentu począwszy od 9 bm. Grono to będzie podejmować decyzje zwykłą większością głosów.

TYMCZASEM stan chorego od przeszło dwóch tygodni 74-letniego prezydenta Franza Jonasa uległ ponownie poważnemu pogorszeniu. Lekarze stwierdzili zapalenie płuc. Już przedtem stwierdzono u prezydenta zaburzenia w układzie krążenia.

Czy istnieje energia psychokinetyczna

26-letnia Czeszka rzuca wyzwanie!

PRAGA PAP. 26-letnia Czeszka, Jana Zapadlova ubiega się o 100 tys. marek nagrody oferowanej przez zachodnioniemiecki tygodnik „Die Zeit" pierwszemu człowiekowi, który w ściśle określonych warunkach udowodni istnienie energii psychokinetycznej.

„Die Zeit" żąda, by eksperymentator kilkakrotnie przesunął w przestrzeni przedmiot materialny bez pomocy czynników fizycznych czy chemicznych oraz bez dotykania wspomnianego przedmiotu bezpośrednio czy też pośrednio. Eksperyment ma się odbyć bez udziału publiczności: prócz eksperymentatora i jednego fotografa ma być obecne tylko jury składające się z prawnika, fizyka, lekarza, 2 przedstawicieli tygodnika oraz zawodowego iluzjonisty.

Jana Zapadlova z miejscowości Jicin córka konstruktora i wynalazcy, Roberta Pavlity zapowiada, iż w podanych warunkach przesunie niewielką kulę aluminiową na odległość 1 m.

Eksperymenty Jany Zapadlovej i jej ojca obserwował pewien amerykański prawnik oraz korespondent Agencji Associated Press. Para eksperymentatorów uważa, iż — w przeciwieństwie do wielu innych pretendentów do posiadania „mocy psychokinetycznej" — jej eksperymenty są w dużej mierze uzależnione od nastroju eksperymentatora i publiczności.

Miecz Wikingów

BERLIN PAP. W drezdeńskim muzeum prehistorycznym poddawany jest obecnie zabiegom konserwatorskim jeden z najstarszych mieczy grawerowanych, znaleziony w Saksonii. Jest to miecz Wikingów, pochodzący z XII w. znaleziony został na terenach bagiennych koło miejscowości Espenhain.

Wizyta S. Olszowskiego w Londynie

LONDYN PAP. W poniedziałek, 8 kwietnia przybył do Londynu minister spraw zagranicznych PRL, Stefan Olszowski. Na lotnisku Heathrow polskiego gościa powitał specjalny reprezentant brytyjskiego ministra spraw zagranicznych, David Scott-Fox.

Tego samego dnia minister Olszowski złożył wizytę wstępną ministrowi spraw zagranicznych W. Brytanii, Jamesowi Callaghanowi. Został również przyjęty przez premiera Harolda Wilsona.

W dłuższej rozmowie omówiono szeroko problematykę stosunków polsko-brytyjskich, zwłaszcza w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej oraz postępy w procesie odprężenia w Europie w kontekście przygotowań do 3 fazy konferencji bezpieczeństwa i współpracy. Odwzajemniając pozdrowienia, jakie min. Olszowski przekazał od przywódców PRL premier Wilson serdecznie wspomniał swoje dotychczasowe kontakty z Polską. Wypowiadając się po spotkaniu wobec grupy polskich dziennikarzy premier Wilson określił rozmowy z ministrem Olszowskim jako bardzo dobre.

Na zakończenie pierwszego dnia pobytu minister J. Callaghan podejmował polskiego gościa kolacją w Lancaster House.

Dziś w numerze: Rzeczpospolita robotniczo-chłopska ◆ Obyczaje portowych miast ◆ Nie rób drugiemu... ◆ Nie tylko baza

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJSCIU

s/s „Tczew" pod balastem z NRF,
s/s „Kielce" pod balastem z Danii,
m/s „Starachowice" pod balastem z Danii.

STATKI NA WYJSCIU

S/s „Zielona Góra" z węglem do Danii,
m/s „Starachowice" z węglem do Danii.

W PORCIE

WCZORAJ przeładowano w porcie 51 564 tony towarów. W tym: 24 342 t węgla, 4 863 t rudy, 8 421 t surowców chemicznych, 2 614 t zboża, 1 154 t drewna i 10 150 t drobnicy.

Dziś rano przebywało w porcie 31 statków o łącznym tonażu ponad 152 tys. ton.

Wyniki kontroli MO

Co 4 samochód z niesprawnym oświetleniem

WARSZAWA. 60 tys. pojazdów samochodowych skontrolowała ostatnio milicja, mając na celu przede wszystkim sprawdzenie prawidłowego ustawienia świateł, oświetlenia pojazdów oraz kultury jazdy. Okazało się, że prawie co czwarty samochód miał niesprawne oświetlenie.

WEDŁUG ustaleń milicji, potwierdzających zresztą spostrzeżenia użytkowników dróg, wielu kierowców nie liczy się z innymi osobami zasiadającymi za kierownicą. Do szczególnie niebezpiecznych należy oślepianie podczas mijania światłami długimi lub źle ustawionymi światłami krótkimi. Równie groźne jest wyprzedzanie na takich światłach, bowiem odbity w lusterku snop światła znacznie ogranicza pole widzenia kierowcy.

Za taki brak dyscypliny oraz wykroczenia przeciwko przepisom regulującym zasady oświetlenia samochodów MO zatrzymała ponad 2 tys. dowodów rejestracyjnych oraz ukarała ok. 11 tys. kierowców mandatami, bądź skierowała przeciwko nim wnioski o ukaranie do kolegiów do spraw wykroczeń.

W wyniku kontroli milicja stwierdziła, że pewien wpływ na złe oświetlenie pojazdów ma także niedostatki w zaopatrzeniu kierowców w zapasowe żarówki, zwłaszcza w samochodach z instalacją przystosowaną do napięcia 24 volt. Ponieważ przedstawiciele „Polmozbytu", zajmującego się dystrybucją części samochodowych stwierdzili, że rynek jest dobrze zaopatrzony, dziennikarz PAP informował się w kilkunastu sklepach, stacjach CPN, magazynach oraz przedsiębiorstwach transportowych. Zarówno kierowcy, jak i kierownicy sklepów i stacji benzynowych stwierdzają, iż żarówek reflektorowych tego typu brak jest na rynku, a jeśli nawet się pojawią — od razu zostają wykupione. (PAP)

Nowy Myślibórz

W OSTATNICH latach powiatowe miasto Myślibórz znacznie zmieniło swój wystrój. Wiele domów uległo przebudowie, inne poddawane są odmładzającej kuracji. Ładnie prezentuje się 2-kondygnacyjny Spółdzielczy Dom Handlowy, tuż obok „wyrasta" pawilon „Eldomu". Estetycznie wygląda też rynek z odświeżonymi tynkami kamienic. Najważniejszym jednak akcentem Myśliborza są nowe domy wznoszone od trzech lat w oparciu o elementy pochodzące z fabryki w Barlinku. 5-kondygnacyjne bloki z gotową fakturą elewacyjną, opracowane przez szczecińskich architektów z „Miastoprojektu" przyciągają oko przechodniów. Z nowych mieszkań zadowoleni są także lokatorzy.

Na zdjęciu: jeden z budynków mieszkalnych.

Fot.: Z. Jodkowski

SPORT — SPORT — SPORT

Jutro wielka szansa młodzieżowej reprezentacji

JUTRO w Częstochowie młodzieżowa reprezentacja polskich piłkarzy stoczy rewanżowy pojedynek ćwierćfinałów mistrzostw Europy z Bułgarią.

Podopieczni trenera Strejlaua spisują się dotąd w tych rozgrywkach doskonale. W eliminacjach wykazali swą wyższość nad silnym zespołem NRF, a przed miesiącem zanotowali kolejny sukces wygrywając w Błagojewgradzie z bardzo groźną na własnym terenie drużyną Bułgarii 2:1. Tak więc nawet remis w meczu rewanżowym zapewni „Orlętom" awans do czwórki najlepszych młodzieżowych jedenastek kontynentu. Trener Strejlau nie lekceważy rywali. Zwycięstwo w Błagojewgradzie nie przyszło bowiem łatwo i było efektem znakomitej gry naszych piłkarzy. Gospodarze mimo porażki dowiedli, że są groźni. Wczoraj przybyli do Warszawy reprezentanci Bułgarii. Trener Arsow dokonał — poważnych korekt w składzie swojego zespołu. W ekipie gości znaleźli się: **bramkarze** — Zafirow i Tichanow, **obrońcy** — Tratanow, Tiszański, Stojkow, Dimitrow, Ewtimow, **rozgrywający i napastnicy** — Pawłow, Średkow, Żelazkow, Sokołow, Aleksandrow, Goranow i Panow.

POLSKA — BUŁGARIA na anteniе PR i TV

Radiowa transmisja rozpocznie się o godz. 17.30 i trwać będzie do 18.15. W TV natomiast relacja z tego meczu będzie częścią sprawozdawczego magazynu sportowego w godzinach 17.10—19.20.

JUNIORZY PODĄŻAJĄ ŚLADAMI STARSZYCH KOLEGÓW

PO NIEZWYKLE emocjonujących bojach eliminacyjnych piłkarska reprezentacja naszych juniorów awansowała do finałów turnieju UEFA — nieoficjalnych mistrzostw Europy w tej kategorii wieku. Ostatni decydujący mecz „Orlików" z ZSRR, zakończony pięknym sukcesem dostarczył kibicom dużo satysfakcji. Cieszy nie tylko zdecydowane zwycięstwo (2:0), ale przede wszystkim styl, w jakim zostało osiągnięte. Młodzi polscy piłkarze zademonstrowali wysokie umiejętności techniczne, dojrzałość taktyczną i dowiedli, że są już skonsolidowanym, zgranym kolektywem.

W FINAŁACH, które odbędą się 22—31 maja w Szwecji Polska wystąpi w grupie eliminacyjnej „B" wraz z NRD, Jugosławią i Turcją. Oto skład pozostałych grup: grupa „A": Rumunia, Finlandia, Islandia, Szkocja; grupa „C": Walia, Dania, Luksemburg, Bułgaria; grupa „D": Portugalia, Szwecja, Grecja, Hiszpania.

KOLEJNE KONTUZJE CZOŁOWYCH PIŁKARZY

WIOSENNA runda rozgrywek o mistrzostwo ekstraklasy stoi pod znakiem wyjątkowo ostrej, niebezpiecznej wręcz gry. Być może wpływ na to ma rywalizacja o miejsce w drużynie na mistrzostwa świata, chęć udowodnienia przez zawodników spoza kadry swej wyższości nad reprezentantami.

W efekcie niemal każda kolejka spotkań przynosi alarmujące meldunki o kolejnych kontuzjach kadrowiczów. Zakłóca to przebieg przygotowań naszej reprezentacji, powoduje absencję czołowych piłkarzy w ważnych sprawdzianach kadry. Wydaje się, że w okresie poprzedzającym tak ważną imprezę sędziowie muszą bardziej rygorystycznie traktować wszelkie przekroczenia regulaminowe, a zwłaszcza brutalną grę.

OSTATNIO kontuzje wyeliminowały z udziału w najbliższych sprawdzianach kadry z VFB Stuttgart i Belgią trzech piłkarzy, na których trener Górski bardzo liczy: Tomaszewskiego, Gorgonia i Marxa.

KONTUZJE trzech czołowych naszych piłkarzy spowodowały konieczność zastąpienia ich innymi kadrowiczami. Trener Górski powołał w ich miejsce: Mowlika (Legia) oraz Ostafińskiego i Maszczyka (obaj Ruch). Pod znakiem zapytania stoi wyjazd Szymanowskiego, który po kontuzji nie jest jeszcze w pełni sił.

I LIGA PIŁKI RĘCZNEJ KOBIET

PIŁKARKI ręczne Ruchu Chorzów obroniły tytuł mistrzyń Polski. W zaległym meczu Ruch wygrał lokalne derby z AKS 18:17. Do zakończenia mistrzostw ekstraklasy pozostało 8 kolejek a drużyna Ruchu jest już poza zasięgiem rywalek.

TABELA:

1. Ruch Chorzów	57:7	522—404
2. AZS Wrocław	46:18	523—440
3. Otmęt Krapkowice	38:26	490—451
4. AKS Chorzów	31:33	455—408
5. Sośnica	29:35	424—450
6. Skra W-wa	28:36	456—472
7. MKS MDK Tarnów	25:39	405—457
8. POGOŃ Szczecin	24:40	416—491
9. Start Gdańsk	24:40	349—381
10. Cracovia	18:46	362—448

IX Szczeciński Tydzień Teatralny

Trzeci dzień przeglądu

DZIŚ 9 bm. obejrzymy kolejne spektakle biorące udział w Ogólnopolskim Przeglądzie Teatrów Zawodowych Małych Form. O godz. 16.30 Teatr „13 Muz" zaprezentuje Andrzeja Makarewicza **„Twarzą w twarz"** w wykonaniu aktorów PTD Henryka Majcherka i Andrzeja Saara. O godz. 18.15 — wystąpią aktorzy łódzcy: Tadeusz Trygubowicz i Włodzimierz Tympalski w spektaklu **„Jesienny wieczór i nocna rozmowa"** F. Dürrematta.

Ponadto w kilku placówkach kulturalno-oświatowych odbędą się dodatkowe spektakle: o godz. 18 — w Bramie Królewskiej Sylwester Woronieski z Lublina zaprezentuje monodram pt. **„Nazo Poeta"** J. Bocheńskiego; o godz. 19.30 w Morskim Ośrodku Kultury — Tadeusz Kwinta z Teatru „Eref 66" w Krakowie wystąpi w monodramie **„Ciuchy historii"** Z. Załuskiego, a o godz. 20.30 w Domu Kultury Stoczni — Henryk Giżycki z Krakowa przedstawi program Z. Jaronia pt. **„Nakaz aresztowania"**.

(ru)

Wczoraj w kraju

W ZWIĄZKU z utworzeniem narodowej politycznej rady konsultatywnej i Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w Laosie, Henryk Jabłoński i Piotr Jaroszewicz przesłali depeszę gratulacyjną do króla Laosu Sri Savang Vatthany oraz do przewodniczącego rady księcia Souphanouvonga i premiera rządu księcia Souvanna Phoumy.

W KRAKOWIE zakończyło się wczoraj XIX sympozjum PUGWASH poświęcone sytuacji politycznej w Europie i problemom rozbrojenia. Efektem dyskusji kilkudziesięciu naukowców z 20 krajów trzech kontynentów jest dokument końcowy, który po regulaminowych procedurach przedstawiony zostanie do wiadomości rządów poszczególnych państw oraz na konferencjach w Genewie i Wiedniu. Zdaniem uczestników sympozjum, przygotowanego przez polski komitet PUGWASH, przyniosło ono wiele propozycji pożytecznych dla sprawy pokoju i współpracy między narodami. Z naukowcami uczestniczącymi w krakowskich obradach spotkał się Ryszard Frelek.

OSTATNIO zmniejsza się liczba wypadków przy pracy. To pozytywne zjawisko należy pogłębiać. Koncentrując się na najważniejszych źródłach zagrożeń życia i zdrowia pracowników. Zagadnienia te były tematem wczorajszego posiedzenia komisji ochrony pracy CRZZ.

Przygotowania do XI Wojewódzkiego Zjazdu Delegatów SD

20 KWIETNIA odbędzie się w Szczecinie XI Wojewódzki Zjazd Delegatów Stronnictwa Demokratycznego. Weźmie w nim udział 120 delegatów ze Szczecina i regionu. Zjazd podsumuje działalność Stronnictwa w okresie minionych czterech lat i wytyczy kierunki pracy wojewódzkiej organizacji SD na najbliższą przyszłość.

Wczoraj odbyła się w siedzibie WK SD konferencja prasowa, na której sekretarz WK SD, poseł Ziemi Szczecińskiej Tadeusz Stadniczeńko omówił przygotowania do Zjazdu.

Wojewódzka organizacja SD skupia ponad 3,5 tys. członków wywodzących się głównie ze środowisk rzemieślniczych, pracowników spółdzielczości pracy, służby zdrowia oraz niektórych środowisk inteligenckich. W dyskusjach przedzjazdowych, jakie odbywają się w kołach i instancjach SD poruszane są głównie problemy związane z programem rozwoju społeczno-gospodarczego Ziemi Szczecińskiej oraz dalszym ugruntowaniem demokracji socjalistycznej w naszym kraju.

Na forum Zjazdu poruszony zostanie cały wachlarz tematów mających ogromne znaczenie dla miasta i województwa. Omówione zostaną sprawy rozbudowy bazy usługowej spółdzielczości pracy i rzemiosła, aktywizacji małych miast, budownictwa mieszkaniowego oraz jednorodzinnego, doskonalenia systemu oświaty i lecznictwa.

(J)

Pieninscy flisacy przygotowują się do sezonu

ZAKOPANE. 500 flisaków z Przełomu Dunajca przygotowuje się do sezonu. Przeszli oni specjalne przeszkolenie, a obecnie odnawiają łodzie.

W roku ubiegłym, przez Przełom Dunajca przejechało na flisackich łodziach 237 tys. turystów, w tym było 30 procent gości zagranicznych. Podczas nadchodzącego lata, pieninscy flisacy zamierzają obsłużyć ponad 250 tys. turystów. Będzie to możliwe dzięki mechanicznemu ładowaniu i transportowi łodzi ze Szczawnicy do Czorsztyna, jak również szybszemu transportowi samych flisaków samochodami przedsiębiorstwa.

Usprawnienia te sprawią, że zdolność przewozowa wzrośnie na Przełomie Dunajca do 4,5 tys. osób dziennie, co jak powinno całkowicie zaspokoić potrzeby. Uroczyste otwarcie sezonu na Dunajcu odbędzie się 5 maja br. (PAP)

Z PRASY PORANNEJ

WCZORAJ informuje „Głos Szczeciński" — obchody XXX-lecia PRL na Pomorzu Szczecińskim były głównym tematem posiedzenia Sekretariatu KW PZPR. Ta doniosła rocznica stanowi istotny czynnik przyspieszenia rozwoju naszego regionu, zwiększania udziału województwa w pomnażaniu dorobku kraju.

Szczególnie cennym wyrazem uczczenia narodowej rocznicy — stwierdził Sekretariat KW PZPR — są wszelkie inicjatywy zmierzające do przyspieszonego wykonania nakreślonego przez partię programu poprawy warunków bytowych społeczeństwa.

Wiosenna „kosmetyka" Odry

WROCŁAW. Sprzyjająca, wiosenna pogoda wykorzystywana jest przez załogi specjalistycznych przedsiębiorstw hydrotechnicznych do przyspieszenia prac związanych z modernizacją oraz z doroczną „kosmetyką" drogi wodnej Odry. Na ponad 600-kilometrowym szlaku żeglownym od Gliwic do Szczecina zakończona już została renowacja znaków nadbrzeżnych, a także malowanie pływających boi i znaków wodnych — przeprowadzono już wymianę oświetlenia na większości śluz. Rozpoczęto w kwietniu br. remonty 10 jazów, które zostaną całkowicie przebudowane do końca br. — usprawni to znacznie żeglugę dla długich zestawów pchanych. Przystąpiono już także do „prostowania" kolejnych zakoli Odry oraz automatyzacji śluz. Ogółem w roku bieżącym na przebudowę i modernizację Odry przeznaczono ponad 400 mln złotych. (PAP)

700-lecie Iłży

KIELCE. Dawna stolica garncarzy — Iłża — przygotowuje się do obchodów 700-lecia. Mieszkańcy miasta w czynie społecznym zakładają zieleńce, sadzą drzewa.

Chociaż do Iłży wkroczył nowoczesny przemysł (czynny jest tu zakład filialny starachowickiej Fabryki Samochodów Ciężarowych) miasto nadal uważane jest za centrum garncarskiego przemysłu ludowego. Od lat umiejętność toczenia wyrobów ceramicznych „na kole" przechodzi w 700-letnim grodzie z pokolenia na pokolenie.

Z Bliskiego Wschodu

Zapowiedź wizyty Asada w Moskwie

Delegacja syryjska udaje się do Waszyngtonu

KAIR, PARYŻ, LONDYN, MOSKWA PAP. Poniedziałek był kolejnym dniem starć na syryjsko-izraelskich liniach przerwania ognia, które rozpoczęły się 12 marca. Wymiana ognia koncentrowała się nadal przede wszystkim w rejonie góry Hermon, gdzie walki trwały bez przerwy od soboty.

SYRYJSKI rzecznik wojskowy oświadczył, iż w poniedziałek w godzinach porannych formacja samolotów izraelskich próbowała naruszyć przestrzeń powietrzną Syrii w pobliżu góry Hermon. Syryjska artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeden z „Phantomów", który spadł na terytorium Libanu. Władze libańskie — jak podano w Bejrucie — ujęły dwóch izraelskich pilotów, którzy uratowali się skacząc na spadochronach z płonącego samolotu. Był to pierwszy wypadek zestrzelenia samolotu od ogłoszenia stanu przerwania ognia w październiku ub. r.

PREZYDENT SYRII, Asad, w przemówieniu wygłoszonym na wiecu z okazji 27 rocznicy powstania partii BAAS oświadczył, iż w ostatnich dniach w rejonie Wzgórz Golan Izrael dokonuje eskalacji działań wojennych, używając do walki obok artylerii, lotnictwo i piechotę.

Syria — powiedział prezydent Asad — dąży do pokoju, ale nigdy nie zgodzi się, aby pokój był niesprawiedliwy, ponieważ w obecnych warunkach oznaczałoby to kapitulację. Pokój na Bliskim Wschodzie — dodał Asad — jest niemożliwy bez wyzwolenia wszystkich okupowanych przez Izrael ziem arabskich i zapewnienia należnych praw arabskiemu narodowi Palestyny. Syria nadal prowadzi działalność polityczną i dyplomatyczną, by doprowadzić do uregulowania konfliktu, ale równocześnie nie zaprzestaje walki zbrojnej zmierzającej do tego samego celu.

* * *

W DAMASZKU podano, iż w kwietniu br. prezydent Asad uda się z wizytą do Związku Radzieckiego. Ambasador Syrii w Moskwie Dżamil Szaja, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi Agencji TASS w związku z tą wizytą — podkreślił, iż podróż sekretarza generalnego partii BAAS i prezydenta Arabskiej Republiki Syrii Hafeza Asada, następuje w momencie, kiedy na Bliskim Wschodzie powstała inna sytuacja niż przed wojną październikową. Obecnie, tak jak poprzednio — powiedział Dżamil Szaja — ZSRR traktuje problemy bliskowschodnie z pozycji pryncypialnych. Zdecydowanie wypowiadając się za politycznym rozwiązaniem konfliktu bliskowschodniego, Związek Radziecki równocześnie skutecznie popiera sprawiedliwą walkę narodów arabskich przeciw agresorowi.

Ambasador Syrii dodał, iż aktywna rola ZSRR w wysiłkach zmierzających do uregulowania konfliktu bliskowschodniego ma ogromne znaczenie dla walki narodów arabskich przeciw agresji. Wizyta prezydenta Syrii w ZSRR będzie nowym ważnym wkładem w umocnienie i rozwój syryjsko-radzieckiej przyjaźni i współpracy zgodnej z interesami obu narodów, z interesami pokoju na Bliskim Wschodzie i na całym świecie — powiedział Dżamil Szaja.

* * *

W DAMASZKU podano, iż do Waszyngtonu uda się syryjska delegacja, w której skład wchodzą osobistości wojskowe i eksperci z ministerstwa spraw zagranicznych. Przeprowadzi ona rozmowy z Kissingerem i ekspertami departamentu stanu na temat rozdzielenia wojsk na syryjsko-izraelskich liniach przerwania ognia. Delegacja zapozna się jedynie z różnymi propozycjami, nie ma ona natomiast pełnomocnictw rozpoczęcia właściwych rokowań.

MITTERRAND KANDYDATEM LEWICY NA PREZYDENTA FRANCJI

▲ W PARYSKIEJ sali „Mutualite" zebrał się nadzwyczajny kongres partii socjalistycznej, desygnując swym kandydatem w wyborach prezydenckich Francoisa Mitterranda. Poparcie dla Mitterrana zadeklarowali poprzednio komuniści, lewicowi radykałowie, zjednoczona partia socjalistyczna (PSU) oraz centrale związkowe — CGT i CFDT.

Również minister finansów Francji, Valery Giscard d'Estaing zakomunikował, że będzie kandydował na prezydenta Francji.

ROZMOWY M. RAHMANA Z A. KOSYGINEM

▲ PREMIER ZSRR, Aleksiej Kosygin, spotkał się w poniedziałek na Kremlu z premierem Ludowej Republiki Bangladeszu Mudżiburem Rahmanem i przeprowadził z nim rozmowę. Obaj mężowie stanu dokonali wymiany poglądów na temat dalszego rozwoju i umocnienia stosunków współpracy i przyjaźni między Związkiem Radzieckim a Bangladeszem.

W ETIOPII POWOLNA NORMALIZACJA

▲ ODDZIAŁY etiopskiej trzeciej dywizji, które przez pewien czas zajmowały główne punkty miasta Harar we wschodniej części kraju i wymogły rezygnację zastępcy szefa sztabu sił lądowych Etiopii, powróciły do koszar. Etiopska agencja informacyjna doniosła, iż życie w mieście powróciło do normy.

Austriacki dyplomata w Chinach

PEKIN PAP. Minister spraw zagranicznych Austrii, Rudolf Kirchschlaeger opuścił w poniedziałek Pekin, udając się w podróż po Republice Chińskiej. Jest to piąty dzień jego pobytu w ChRL. W Pekinie przeprowadził on dwie rozmowy z ministrem spraw zagranicznych ChRL, Czi Peng-fejem i był przyjęty przez premiera Czou En-laja.

W Japonii

Nie wysyłajcie listów...

TOKIO PAP. Ministerstwo poczty i telegrafu Japonii zwróciło się do ludności z apelem o wstrzymanie się w ciągu najbliższych dni z wysyłaniem listów, w związku z zapowiedzią strajku pracowników pocztowych i kolejarzy. W ciągu pięciu dni strajku, jak oczekuje ministerstwo, nagromadzi się 130 mln listów i przesyłek, a ich dostarczenie adresatom przedłuży się do dwóch tygodni.

Kradzież akwafort Rembrandta

NOWY JORK PAP. Z galerii sztuki zostały skradzione dwie akwaforty Rembrandta. Pracownicy muzeum przypuszczają, że złodzieje podjęli się dokonania tej kradzieży na zlecenie. Obie akwaforty mają wymiary 4×6 cali. Znajdujące się w galerii inne dzieła Rembrandta pozostały nietknięte. Muzeum ocenia poniesione straty na 9 tys. dolarów. Przedstawiciel dyrekcji muzeum oświadczył: „Obawiamy się, że w najbliższej przyszłości znów możemy paść ofiarą kradzieży ze strony szajki działającej na zlecenie".

Wystawa jakiej nie było:

200 autorów — 1500 fotogramów

„Polska - kraj i ludzie"

W RAMACH Dni Kultury Polskiej w ZSRR, stanowiących jeden z głównych akcentów obchodów XXX-lecia PRL w Związku Radzieckim, otwarta została z początkiem kwietnia w Moskwie wielka wystawa fotograficzna pn. „Polska — kraj i ludzie".

WYSTAWA, zorganizowana przez Polską Agencję Interpress, przy współpracy Agencji Prasowej Nowosti, jest pod każdym względem imponującym przedsięwzięciem artystycznym i politycznym. Składa się na nią łącznie blisko półtora tysiąca fotogramów, wybranych spośród przeszło 30 tysięcy zdjęć zarówno zawodowych fotografików i fotoreporterów, jak również amatorów. Znaczna część fotogramów — blisko 200 jest eksponowanych w kolorze, a nie zależnie od tego w skład ekspozycji wchodzi 135 barwnych, podświetlonych diapozytywów osiągających nawet rozmiary 2×1,5 m.

Już pierwsze dni wystawy w moskiewskim Maneżu przyniosły jej ogromny sukces. „Polska — kraj i ludzie" obok wspaniałej ekspozycji polskiego malarstwa stała się wydarzeniem w radzieckiej stolicy. Od rana do późnych godzin wieczornych odwiedzają ją dziesiątki tysięcy moskwian i gości spoza stolicy Kraju Rad, rośnie lista zaproszeń wystawy do innych miast Związku Radzieckiego, szybko wypełniają się karty pamiątkowej księgi wyłożonej w Maneżu.

Nie brak wśród nich wzruszających zapisków radzieckich towarzyszy i przyjaciół, którzy w różnych okresach bezpośrednio zetknęli się z naszym krajem i Polakami: kombatantów II wojny światowej (którym notabene poświęcony jest jeden z XVI działów wystawy pt. „Suita Pamięci"), specjalistów różnych dziedzin gospodarki, studentów, sportowców. Nie brak także pełnych entuzjazmu opinii na temat wysokiego poziomu prac 200 autorów, eksponowanych zdjęć. (IPS)

Po 5 latach rewizja wyroku

Tragiczna pomyłka brytyjskiego sądu

LONDYN PAP. W Wielkiej Brytanii znów doszło do tragicznej pomyłki sądowej. W piątek wieczorem rzecznik Home Office (Ministerstwa Spraw Wewnętrznych) oświadczył, że 35-letni Laszlo Virag, z pochodzenia Węgier, który został w 1969 roku skazany na 10 lat więzienia za zranienie policjanta, kradzieże i stawianie oporu przy aresztowaniu — jest niewinny. Okazało się że nie mógł on dokonać tych przestępstw, ponieważ w czasie ich popełnienia przebywał w klubie pokerowym, co potwierdzili liczni świadkowie. Wyszło na jaw, że dowody te zostały przedstawione sądowi w czasie procesu Viraga przed 5 laty, jednak z niewiadomych powodów odrzucono je. Liczne dowody jednoznacznie wskazywały, że Virag przebywał w czasie popełnienia zarzucanych mu przestępstw w Londynie podczas gdy przestępstwa dokonane zostały w Bristolu.

Virag spędził 5 lat w więzieniu Parkhurst na wyspie Wight. Dopiero powtórne śledztwo ujawniło tragiczną omyłkę. Virag aresztowano na podstawie zeznań świadków, w tym kilku policjantów, którzy rozpoznali w nim rzekomego przestępcę. Cała sprawa wywołała duże wzburzenie brytyjskiej opinii publicznej, a prasa relacjonuje ją na czołowych miejscach. W poniedziałek minister spraw wewnętrznych Roy Jenkins ma złożyć w tej sprawie specjalne oświadczenie na forum Izby Gmin.

Spadek liczby wypadków drogowych w NRF

BONN PAP. Federalne biuro statystyczne Niemiec zachodnich podało do wiadomości, że w ubiegłym roku zginęło w wypadkach drogowych w NRF 16 298 osób. Oznacza to spadek o 13 proc. w porównaniu z 1972 r. W tym czasie 487 690 osób zostało rannych, co również oznacza spadek o 7,7 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Rzecznik biura statystycznego przypisuje zmniejszenie się liczby tragicznych wypadków drogowych wprowadzeniu surowszych przepisów wobec kierowców nietrzeźwych i naruszających kodeks drogowy. Jest to również rezultat ograniczeń szybkości jazdy, jakie wprowadzono ze względu na zmniejszenie dostaw ropy naftowej.

Buchwald o ślubie Kissingera

W FELIETONIE opublikowanym 4 bm na łamach „INTERNATIONAL HERALD TRIBUNE" Art Buchwald pisze:

ŚLUB sekretarza stanu Henry Kissingera z Nancy Maginnes był dla wszystkich niespodzianką. Nawet Pentagon nie został dopuszczony do tej tajemnicy, a członkowie senackiej komisji spraw zagranicznych jeszcze teraz utyskują, że zrobienie czegoś takiego w sobotę, gdy większość kongresmenów przebywała poza miastem było posunięciem typowym dla Kissingera.

Mimo, iż Dep. Stanu milczy na temat okoliczności, jakie doprowadziły do tego małżeństwa, udało mi się zebrać razem poszczególne elementy tej historii. Kissinger wrócił w czwartek ze Związku Radzieckiego i natychmiast zagłębił się w Waszyngtonie w rozmowy z Mosze Dajanem. Rozmowy te kontynuowane były do lunchu w sobotę. Około południa Kissinger zakończył konwersację z Dajanem, pożegnał go, po czym zwrócił się do swego doradcy z zapytaniem: „Co mam teraz w planie?" Doradca odpowiedział: „Nie widzę nic w pańskim terminarzu, panie ministrze. Ma pan całe popołudnie wolne".

Kissinger nie wierzył. „Co to znaczy, nie mam nic w terminarzu? Zawsze mam coś w planie. Chyba pójdę zobaczyć się z prezydentem". „Prezydent konferuje w Key Biscayne ze swoimi pracownikami. Nie może się z panem spotkać, aż do niedzieli" — odparł doradca. „Dobrze więc — powiedział Kissinger — pojadę gdzieś w podróż. Chyba polecę do Indii. Od jakiegoś czasu tam nie byłem".

Doradca odparł nerwowo: „Jeśli pojedzie pan dziś po południu do Indii, będzie pan także musiał udać się do Pakistanu i nie będzie pan w stanie wrócić na czas na poniedziałkowe przyjęcie w ambasadzie irańskiej".

„A czy jest w naszym kraju jakaś głowa państwa, z którą mógłbym się spotkać?"

„Król Husajn jest w Palm Beach, ale jeśli zobaczy pan się z nim zaraz po spotkaniu z Mosze Dajanem, to Sadat może się rozgniewać". Kissinger zaczął przemierzać pokój tam i z powrotem. „A co z Afryką? Czy nie mógłbym polecieć dziś po południu do Afryki?"

„Afryki północnej czy południowej?"

„Co za różnica?" — zapytał Kissinger. — „Może mógłbym doprowadzić między nimi do odprężenia".

„Nie doradzałbym tego panu. Jeśli pan poleci teraz do Afryki, wzburzy to Rosjan i Chińczyków".

„Chińczyków? To jest dobry pomysł. Czemu nie miałbym spotkać się z Czou En-lajem? Proszę połączyć mnie z Pekinem... Halo, Czou... Tu Henry. Pomyślałem sobie, że wpadnę po południu i mogłibyśmy spotkać się przy miseczce ryżu... O, masz bilety do opery?... Nie, nie, wszystko w porządku. Spotkamy się kiedy indziej... Tak, oczywiście. Następnym razem cię uprzedzę".

Zdesperowany Kissinger odłożył słuchawkę. „Czy są jakieś premiery filmowe, na które mógłbym pójść?" — zapytał swego doradcę. „Spóźnił się pan na „Wielkiego Gatsby'ego" o trzy dni" — odpowiedział doradca. W tym momencie do biura weszła Nancy Maginnes. „Cześć, Henry! Właśnie przejeżdżałam i wpadłam cię pozdrowić. Nie będą ci przeszkadzać".

„Nie nie, usiądź. Cieszę się, że cię widzę. Nie mam dziś po południu nic do roboty".

„Chyba żartujesz" — powiedziała panna Maginnes.

„Chciałbym, żeby tak było. Mój personel nawalił i zostawił mnie bez żadnej podróży, rokowań czy spotkania. Źle się czuję".

Panna Maginnes z sympatią pokiwała głową. „To tylko sugestia, Henry, ale jeśli jesteś wolny na resztę dnia, to dlaczego nie mielibyśmy się pobrać?"

Henry był zaszokowany. „Pobrać się? Nigdy bym o tym nie pomyślał. Chyba mógłbym ożenić się dziś po południu, nieprawdaż?"

„Sprawdzę to z szefem protokołu, ale jestem pewien, że nie będą mieli żadnych obiekcji" — odpowiedział doradca.

„Czemu nie?" — zwrócił się Kissinger do panny Maginnes. — „Będzie to zabawny sposób zabicia czasu, zanim odlecę do Damaszku".

Nie budzić męża w nocy

SĄD zachodnioberliński uwolnił od winy za morderstwo 51-letniego drwala, który udusił swoją żonę, ponieważ budziła go kilkakrotnie w nocy prosząc o pomoc w rozwiązywaniu krzyżówki. Sąd wziął pod uwagę, że drwal nie był w pełni świadom swego czynu w momencie popełnienia przestępstwa. Żona cierpiała na bezsenność i zwykła często budzić go w nocy prosząc o radę. Tej nocy zrobiła to czterokrotnie.

Wysokie odszkodowanie dla 6-letniej dziewczynki

LONDYN PAP. Sześcioletnia Denise Jones mieszkanka Tilbury w hrabstwie Essex będzie zmuszona do końca życia chodzić w peruce. Dziecko straciło wszystkie włosy na skutek szoku, gdy drzwi windy przycięły jej rękę. Jej matka wniosła pozew z żądaniem odszkodowania przeciwko producentom i właścicielom windy. Sąd po zbadaniu materiału dowodego w tej niezwykłej sprawie, przyznał Denise Jones odszkodowanie w wysokości 7 tys. funtów.

Pechowy fanatyk boksu

LONDYN PAP. 35-letni sprzedawca mebli w Kuala Lumpur obserwował transmisję telewizyjną z walki o mistrzostwo świata dwóch bokserów wagi ciężkiej Foremana i Nortona. Po zakończeniu spotkania, zdecydował się stoczyć — 6-rundową walkę bokserską z przyjacielem. Po 4 rundach amator boksu zwalił się na ziemię i został zabrany do szpitala, w którym niestety rozstał się z tym światem.

Z doświadczeń XXX-lecia

Rzeczpospolita robotniczo-chłopska

PRZECIĘTNY MŁODY CZŁOWIEK, zapytany o rolę i znaczenie wsi polskiej w rozwoju kraju, wie niewiele ponad to, że jest ona źródłem zaopatrzenia kraju w artykuły spożywcze i przemysłu w surowce pochodzenia rolniczego. Zapytany o sojusz robotniczo-chłopski, zwykle bąka coś o wzajemnych świadczeniach ludności miast i wsi, o zaopatrywaniu wsi w artykuły przemysłowe, kształceniu dzieci chłopskich, no i może jeszcze o zatrudnieniu w przemyśle nadwyżek chłopskiej siły roboczej.

TAKA WIEDZA niewiele wnosi do rzeczywistego zrozumienia problemu. To fakt, że w szybko rozwijającym się przemyśle pracę w minionym, trzydziestoleciu znalazło, osiedlając się na stałe w mieście, per saldo ponad 5 mln osób, mieszkających do niedawna na wsi i utrzymujących się z pracy w rolnictwie. Można jednak sprawę odwrócić — bez udziału tych 5 mln niedawnych jeszcze rolników nie do pomyślenia byłby tak szybki proces uprzemysłowienia kraju, tak szybki i wszechstronny rozwój naszego życia, jaki obserwujemy w mijającym trzydziestoleciu. Na wielu budowlach robotnicy pochodzenia wiejskiego stanowili w pierwszym okresie industrializacji do 90 proc. załogi. Inny przykład wkładu ludności wiejskiej w rozwój gospodarczy Polski — to wzrost wydajności pracy, w latach 1945—1950 osiągany w 70 proc. drogą zwiększonego zatrudnienia.

Dopiero w późniejszych latach jeden z głównych traktów do miasta szczególnie dla młodzieży, wiódł przez szkoły zawodowe i wyższe uczelnie, które ukończyło setki tysięcy wiejskich chłopców i dziewcząt.

Jednocześnie tak wielka migracja ze wsi do miast zmusiła samą wieś, gospodarującą po reformie rolnej na znacznie większych obszarach ziemi, do intensyfikacji gospodarki rolnej, zwiększenia jej towarowości i wzrostu wydajności pracy, która w przeludnionej wsi była często nawet niższa od kosztu utrzymania rolnika.

A PRZECIEŻ na tym nie kończy się tzw. migracyjny udział ludności rolniczej w budowie zrębów socjalizmu w Polsce. Nie mniejsze znaczenie dla gospodarki posiadała i posiada do dziś ludność dwuzawodowa, utrzymująca się z pracy w rolnictwie i przemyśle. Niewiele — jak pisze Augustyn Woś*) — jest w Europie krajów, gdzie co trzeci mieszkaniec wsi, tak jak w Polsce, pracowałby i w rolnictwie i w przemyśle.

Że leży to w interesie tej ludności, że jest źródłem dodatkowych dochodów, wykorzystywanych przynajmniej w części dla umocnienia ekonomicznego małych zazwyczaj gospodarstw rolnych — to fakt. Dochody ludności rolniczej z zajęć pozarolniczych szacuje się na 30 mld złotych. I nawet, gdyby na tym wyczerpywał się problem — to też nie byłoby żadnego powodu do zazdrosnego patrzenia na „bogacenie się" wsi. Rozwój produkcji rolnej i wzmocnienie gospodarki chłopskiej leży bowiem w interesie ludności miast i całego społeczeństwa.

Ale tak sprawa przecież nie wygląda. Po pierwsze — w okresie dotkliwych braków mieszkaniowych taka forma zatrudniania pracowników była korzystna — bardziej realne było bowiem pokonanie trudności komunikacyjnych, związanych z dowozem pracowników, aniżeli budowa dla 2 000 tys. pracowników mieszkań, szkół, szpitali itp. Po drugie — w okresie ekstensywnego rozwoju gospodarki nie można było się obejść bez ludności dwuzawodowej. Po trzecie — pracownicy ci, posiadając własne źródła aprowizacji, wywierali znacznie mniejszy nacisk na rynek dóbr konsumpcyjnych. Jeżeli więc zbilansujemy te korzyści gospodarki z ciężką pracą w rolnictwie i przemyśle, uciążliwymi dojazdami do pracy, marnotrawstwem cennego czasu, rezygnacją z wypoczynku i dodatkowym „wzbogacaniem się" o 50 mld złotych — to i tak chłopo-robotnik okaże się tu stroną świadczącą na rzecz rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a nie tylko korzystającą.

WSPOMNIANY Augustyn Woś twierdzi nawet, że „w dającej się przewidzieć perspektywie, zjawisko ludności dwuzawodowej będzie trwałym elementem struktury naszej gospodarki i społeczeństwa", chociaż — dodajmy — dziś już uważa się, że dowożenie pracowników z odległości przekraczającej 18 km jest kosztowniejsze od migracji osiadłej, wymagającej zabezpieczenia mieszkań, szkół itp. W latach minionych ten rachunek nie był jednak ani tak prosty, ani tak oczywisty, ani też możliwy do przyjęcia.

Z prognoz demograficznych wynika również, że i w najbliższych latach — przynajmniej do roku 1990 — gospodarka też nie będzie mogła zrezygnować z udziału ludności wiejskiej. O ile bowiem w latach 1971—1975 przyrost ludności w wieku produkcyjnym wyniesie 1,8 mln osób, to w następnych pięcioleciach spadnie do 0,6 mln i 0,25 mln osób. Inaczej mówiąc, okres 1986—1990 będzie wymagał przesunięcia, w taki czy inny sposób, z rolnictwa 2—3 mln pracowników. Wkład migracyjny ludności rolniczej w rozwój gospodarki Polski będzie więc rósł, a nie malał.

Patrząc jednak, patrząc na wieś jako główne źródło siły roboczej, możemy pozwolić sobie na bardziej planowe i racjonalne dochodzenie do wyznaczonego celu. Możemy pozwolić sobie na większą niż dotychczas troskę o to, by do pracy w przemyśle przychodził ze wsi pracownik coraz lepszy — tzn. zdrowszy, z kwalifikacjami i przez to lepiej przygotowany do zderzenia z cywilizacją wielkoprzemysłową; inaczej mówiąc, by sam rolnik i społeczeństwo ponosili najmniejsze koszty związane z przemieszczeniem tak wielkich mas ludzkich. Temu celowi służy m. in. objęcie całej ludności wiejskiej ubezpieczeniem na wypadek choroby, troska o wzrost dobrobytu i zamożności wsi oraz szczególna troska państwa o właściwy rozwój szkolnictwa wiejskiego (gminne szkoły zbiorcze), wyrównującego start życiowy i zawodowy młodzieży wiejskiej. Dążymy do tego, by całej młodzieży — wiejskiej i miejskiej — stworzyć właściwe warunki rozwoju fizycznego i umysłowego, a dopiero potem niech samą wybiera dla siebie miejsce zamieszkania i pracy. Człowiek właściwie przygotowany do życia i pracy potrzebny jest bowiem zarówno w przemyśle, jak i na wsi.

ZRESZTĄ w sytuacji, kiedy mniej więcej co trzeci mieszkaniec miasta pochodzi w pierwszym pokoleniu ze wsi, kiedy co trzeci mieszkaniec wsi pracuje również w mieście, podział na miasto i wieś jest użyteczny jedynie przy analizie poszczególnych zjawisk, odnotowywanych w mieście bądź na wsi. Ale i tu najczęściej mamy do czynienia ze wzajemnym przenikaniem się dwóch kultur i cywilizacji — w zjawiskach tzw. wiejskich wyraźnie widoczne są wpływy miasta i odwrotnie. Po prostu jest jedna Polska, jedno społeczeństwo, głęboko tkwiące swymi korzeniami w glebie robotniczo-chłopskiej, i jest jeden wspólny interes — szybki, pomyślny rozwój społeczno-gospodarczy Polski. Nawet prywatna własność środków produkcji w rolnictwie ma dziś zupełnie inny charakter — jest wielorakimi nićmi powiązana z socjalistyczną gospodarką, podlega jej wpływom, modyfikując stosunki społeczne, świadomość, kulturę i obyczaj wsi polskiej.

Sojusz robotniczo-chłopski jest dziś bowiem najczęściej sojuszem ojca z synem, brata z siostrą — związanych ze sobą więzami krwi na dobre i na złe.

Tadeusz PŁÓCIŃSKI

*) Augustyn Woś — Akumulacyjny i migracyjny wkład rolnictwa w rozwój gospodarczy Polski, „Wieś Współczesna" Nr 3/1974.

Sędzia i pies

PODCZAS sprawy rozwodowej w Chicago powstała kwestia, kto ma zabrać psa. Sędzia Rissman zażądał sprowadzenia na salę sądową przedmiotu sporu. Pies, o sympatycznym imieniu „Miły", okazał się niemiły dla pani i bez wahania poszedł za panem, co przesądziło o wyroku.

Rekordziści

MIESZKAŃCY Bolaenge (Szwecja), Edith (97 lat) i Ivan (99 lat) Sandstroemowie obchodzili ostatnio wzruszającą rocznicę — 78 lat pożycia małżeńskiego. „Kłóciliśmy się ze sobą tylko przez pierwsze lata" — przyznaje Ivan, dawny żeglarz, który 4 października br. powinien skończyć 100 lat. Palenie rzucił w wieku 83 lat, natomiast chętnie wypije okazyjnego kieliszka. „Następną taką okazją będą moje urodziny" — stwierdza rekordzista, niańcząc na kolanach swego 3-letniego pra-pra-prawnuka.

OTO przepiękny zabytkowy masyw, oglądany od strony Iny. Monumentalna sylweta architektury sakralnej, tak charakterystyczna dla tego typu budownictwa Niżu Nadbałtyckiego, króluje w panoramie miasta. Na pierwszym planie po prawej widać organistówkę, od lewej — w czerwonym domku mieści się kuźnia, w której powstają świetne dzieła sztuki kowalskiej znanego w naszym regionie artysty Stanisława Preisa.

Stargard zabytkowy

Dbałość o perły architektury

PRZEPIĘKNE Stare Miasto nad Iną swą malowniczością przyciąga rzesze turystów. A jest co oglądać; co krok napotykamy tu na prawdziwe perły architektury dawnych wieków, dające świadectwo wysokiego kunsztu budowniczych przeszłości i różnorodnych okresów stylowych, a zarazem będące wyrazem troski współczesnych o przywrócenie im pełnej urody zabytkowej i funkcjonalnej. W tym mieście powiatowym jest naprawdę dobry klimat, sprzyjający poczynaniom badawczym nad przeszłością tej ziemi, jak również zabiegom rekonstrukcyjnym i adaptacyjnym zabytków na potrzeby dnia dzisiejszego. Władze Urzędu Miasta i Powiatu ściśle współpracują z wszystkimi kontrahentami zabiegów renowacyjnych, zabezpieczając na ten cel środki finansowe.

W TEJ pięknej gotyckiej kamienicy z pierwszej połowy XV wieku mieści się Państwowa Szkoła Muzyczna I stopnia. Już w opracowaniu znajduje się dokumentacja nowego pomieszczenia, które będzie dobudowane z lewej strony, gdyż ta placówka szkolna się rozrasta. Dodać wypada, że założenia rozbudowy są podobne, jak w wypadku kamienicy Klecanów, gdzie mariaż budownictwa zabytkowego ze współczesnym wypadł nader udanie

ARSENAŁ, mieszczący się w ciągu starych murów obronnych miasta, zostanie zaadaptowany na potrzeby Archiwum Państwowego. Aktualnie ekipa budowlanych szczecińskich PKZ-tów rozpoczęła tu roboty. Na pierwszym planie pomocnik murarski Kazimierz Kowalski przygotowuje materiał do (niewidocznego na zdjęciu z prawej wznoszonego) domku gospodarczego.

Tekst (Up.)
Zdjęcia — Zb. Jodkowski

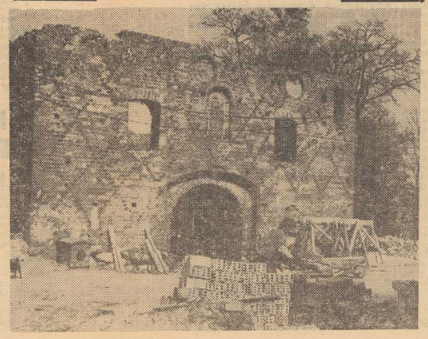

Śladem uchwał w sprawie rozwoju kultury

Nie tylko baza

POSIADANIE odpowiedniej bazy materialnej dla potrzeb kultury wpływa zasadniczo na tworzenie jej nowych wartości. O tym, że na Pomorzu Zachodnim przez długi okres panował w tej dziedzinie wyraźny zastój, powodujący niejednokrotnie obniżanie możliwości twórczych, wiemy aż nadto dobrze. Wiadomym jest również, iż w ostatnich latach zrobiono wiele, by dotychczasowy stan rzeczy uległ zmianie. Sprawy kultury, jej dalszego rozwoju były przedmiotem obrad Egzekutywy KW PZPR, a ich wynikiem są zadania zatwierdzone do realizacji. W oparciu o nie opracowano szczegółowy program rozwoju kultury na Ziemi Szczecińskiej, przyjęty uchwałą sesji WRN z grudnia 1972 roku. Kolejnym krokiem, zmierzającym do terminowego wykonania nakreślonych zadań było sporządzenie harmonogramu prac, przypadających na lata 1973—1975. W dokumencie tym znalazła się rubryka, w której imiennie wymieniono instytucje odpowiedzialne za wykonanie przyjętych na siebie obowiązków.

OD NARADY, na której przedstawiono ten roboczy harmonogram dzieli nas dziesięć miesięcy. Pora więc już przyjrzeć się, co zrobiono. W jednym artykule nie jesteśmy w stanie przedstawić wszystkich problemów, dlatego dziś zajmiemy się zobowiązaniami, które przyjął na siebie Wojewódzki Zarząd Kin.

ZACZNIEMY od zadań przypadających na rok 1973. Według informacji uzyskanych od dyrektora WZK, Mariana Lipowskiego, prawie wszystko zostało wykonane. Jedynie w dalszym ciągu nie jest załatwiona sprawa lokalizacji kina 70 mm w Stargardzie. Wystąpiono do tamtejszego Urzędu Powiatowego o wyznaczenia odpowiedniego terenu ale sprawa, w związku z brakiem opracowania urbanistycznego zagospodarowania miasta utknęła. Co prawda pierwotnie wskazano teren, lecz okazało się, że należy na nim dokonać dodatkowych badań geologicznych. Jeżeli chodzi o koncepcję programową tego kina, to WZK uważa, że w tym wypadku należy wykorzystać jedną z gotowych już wersji, podobnego obiektu w Szczecinie.

ODNOŚNIE budowy kin letnich w pasie nadmorskim, to w ubiegłym roku należało przygotować typową dokumentację, zagwarantować nakłady inwestycyjne i wykonawstwo. Takie kinoestrady przewidziano w Międzyzdrojach, Rewalu, Połobrzegu i Dziwnowie. Skorzystano tu z doświadczeń naszych sąsiadów z NRD i ich typową dokumentację. Naczelny Zarząd Kinematografii adaptuje według obowiązujących u nas parametrów. Plany te opracowuje aktualnie Zespół Projektowy WZK w Poznaniu. Kina te na pewno budowane będą w Międzyzdrojach i Rewalu, natomiast dyskusyjnie przedstawia się inwestycja w Dziwnowie, gdzie otworzono już stałe kino „Bałtyk" i letnie „Rusałka". W Połobrzegu zawarto wieloletnią umowę z FWP, dysponującym salą na 360 miejsc i w zadzie wystarcza, zwłaszcza, iż wyposażono ją w nową aparaturę i urządzenia kinotechniczne. WZK proponuje więc, zamiast w tych miejscowościach, zbudować kina letnie w innych — nie objętych harmonogramem — na przykład w Międzywodziu. Jeżeli chodzi o oddanie do użytku kin w Ośrodku Kultury w Pełczycach, Gryficach i Witnicy — zadania zostały wykonane w terminie. Dotyczy to także wyposażenia w aparaturę kinową amfiteatru w Świnoujściu i modernizacji kina „Colosseum" w Szczecinie. Również w terminie dokonano modernizacji i przygotowano do sezonu 12 kin w pasie nadmorskim i miejscowościach turystycznych.

W tym roku kontynuowane są niezbędne prace remontowe i modernizacyjne w dalszych placówkach. Z pewnością zainteresuje Czytelników informacja, dotycząca zaawansowania prac przy budowie kina 70 mm w Szczecinie. Jak wiadomo obiekt ten ma stanąć przy al. Wyzwolenia róg ul. Malczewskiego. Wstępna koncepcja programowa została zatwierdzona. Obecnie opracowywane są założenia techniczno-ekonomiczne. Jeśli zostaną przyjęte, to niezwłocznie rozpocznie się kolejny etap — przygotowanie szczegółowej już dokumentacji roboczej.

Ale w harmonogramie znajdują się nie tylko pozycje odnoszące się do wznoszenia nowej bazy, lecz nakłada on również na poszczególne instytucje obowiązek wypełniania ich działalności nowymi zadaniami programowymi. Kino jest dzisiaj traktowane jako jedna z placówek kulturalno-oświatowych, a nie tylko jako sala, w której można obejrzeć taki, czy inny film. Musi ono współuczestniczyć w prowadzonej szerokiej edukacji kulturalnej całego społeczeństwa, kształtować gusty odbiorców, proponować godziwą rozrywkę. Służy temu między innymi działalność studyjna, ścisła współpraca ze szkołami, organizacjami młodzieżowymi, zakładami pracy itp.

W naszym województwie, w 1973 roku, działalność studyjną prowadziło 12 kin. Należy do nich, mający swoją tradycję „Delfin" w Szczecinie i 11 placówek terenowych, prezentujących filmy z tego cyklu raz w tygodniu. W porównaniu z latami minionymi daje się zauważyć stały wzrost zainteresowania tą formą u młodzieży szkół średnich. Z pewnością na fakt ten wpłynęło wprowadzenie w niektórych szkołach zajęć fakultatywnych z zakresu historii filmu i percepcji obrazu filmowego. W roku bieżącym przewiduje się rozszerzenie działalności studyjnej na dalszych 12 miejscowości. Planuje się wzbogacenie współpracy z Kuratorium Okręgu Szkolnego.

Kino musi być traktowane, jako wielofunkcyjna placówka kulturalna, dlatego takiego znaczenia nabierają wszystkie poczynania, zmierzające zarówno do poprawy istniejącej bazy, jak też budowania nowej. Nanosnie na mapę kulturalną Pomorza Zachodniego kolejnych obiektów, wzbogacanie ich działalności treściami socjalistycznej kultury, przyczyni się z pewnością do pomnażania dorobku narodowego i kształtowania osobowości współczesnego jego odbiorcy.

Roma URBAŃSKA

NA TEMAT DNIA

Nie rób drugiemu...

CZĘSTO otrzymujemy listy od Czytelników skarżących się na niesfornych sąsiadów zakłócających spokój innym sąsiadom. Zbyt głośne nastawianie radia, lub telewizora zwłaszcza w godzinach wieczornych, trzepanie dywanów, które też odbywa się „wieczorową porą", imieninowe uroczystości trwające do późnej nocy, lub wczesnych godzin porannych... Któż z nas tego nie zna! Nasi Czytelnicy pisząc o tym błagają o pomoc, a przecież jest to sprawa kultury współżycia, a jeżeli nie — to przynajmniej kwestia przestrzegania regulaminu lokatorskiego.

OSTATNIO otrzymaliśmy list, którego autor podpisujący się „Nieszczęsny solenizant" zwierza się z przykrości, jaka spotkała go z racji tego, iż jak lew bronił spokoju swoich sąsiadów. Oto co pisze:

„19 MARCA obchodziłem swoje imieniny, na które przybyło sześć osób — wszystko rodzina. Było gwarno i wesoło do godz. 22. Cztery razy śpiewano „sto lat". O godz. 22 bardzo grzecznie poprosiłem moje towarzystwo, byśmy śpiewali ciszej. Reakcja była piorunująca. Rodzinka wstała i wyszła bez słowa pożegnania oświadczając, że jeśli im nie pozwalam śpiewać, to znaczy, że ich wyrzucam z domu. Pozostali domownicy obsypali mnie tzw. „łacina", a żona posunęła się do rękoczynów z kaktusem włącznie.

Ja fizycznie obroniłem się, moralnie także, bo wypiłem tylko cztery razy po 25 gramów. Oświadczyłem tylko, że sąsiedzi nie mają święta i jutro rano idą do pracy, mają zatem prawo do nocnego odpoczynku. Cała moja rodzina nie rozmawia ze mną. Kto tu ma rację"?

ZYJEMY w dobie postępu technicznego i to tak doniośnego, że człowieka otacza właściwie jeden wielki hałas. Lekarze przestrzegają o jego zgubnym wpływie na ludzki organizm i psychikę. Pragnienie ciszy i spokoju towarzyszy człowiekowi cały dzień, wzmaga się jeszcze bardziej właśnie w porze przeznaczonej na nocny odpoczynek. Jakże jednak często w czterech ścianach własnego mieszkania człowiek nie znajduje spokoju i to tylko dlatego, że „sąsiad robi na złość". Bywa zresztą i tak, że przyczyną jest nie złośliwość, lecz zwykłe lekceważenie norm społecznego współżycia, jak to było niewątpliwie w przypadku imieninowych uroczystości „Nieszczęsnego solenizanta".

Pytanie „kto ma rację" zaliczamy do rodzaju tych, na które odpowiedź może być tylko jedna, powołując się na stare porzekadło, które głosi: nie rób drugiemu co tobie niemiłe. (hg)

Wymiana doświadczeń

W POCZEKALNI poradni dla matek w Malmö (Szwecja) można przeczytać: **„Jeśli macie trudności z dziećmi, pomożemy je wam rozwiązać. Jeśli natomiast nie macie problemów, powiedzcie nam, jak to jest w ogóle możliwe".**

RAYMOND CHANDLER

WYSOKIE OKNO

(Przełożył Wacław Niepokólczycki)

119

— Nie w taki sposób — powiedziałem.

— Hę? — Ściągnął brwi. Spangler pochylił się w fotelu i zrobił się bystry i uważny.

— Nie przez napuszczanie dziwek na bezsensowne telefony do mnie, żeby potem móc mówić, że znają skądś mój głos.

— Ta dziewczyna nazywa się Gladys Crane — rzekł Breeze.

— Tak mi powiedziała. Nigdy o niej nie słyszałem.

— No, dobra, dobra — zgodził się Breeze, ukazując rozwarte wnętrze swojej piegowatej dłoni. — Nie próbujemy robić żadnych sztuczek. I mamy nadzieję, że ty też nie robisz.

— Czego nie robię?

— Żadnych sztuczek. Przez uchylanie się od współpracy z nami.

— A czemu miałbym z wami współpracować, jeżeli nie mam ochoty? — zapytałem. — Wy mi nie płacicie.

— Przestań się stawiać, Marlowe.

— Ja się nie stawiam. Nie przyszło mi to nawet na myśl. Znam dość policję, żeby się chcieć stawiać. Mów, co masz do powiedzenia i nie próbuj żadnych takich, jak ta rozmowa telefoniczna.

— Prowadzimy śledztwo w sprawie o morderstwo — rzekł Breeze. — Musimy zrobić wszystko, na co nas stać. Znalazłem ciało. Rozmawiałeś z tym facetem przed jego śmiercią. Poprosił cię, żebyś przyszedł do jego mieszkania. Dał ci swój klucz. Mówiłeś że nie wiesz, o czym chciał z tobą rozmawiać. Pomyśleliśmy, że może po pewnym czasie zdołasz sobie przypomnieć.

120

— Innymi słowy, za pierwszym razem skłamałem? Na twarzy Breeze'a ukazał się zmęczony uśmiech.

— Wiesz dobrze, że ludzie zawsze kłamią w sprawach o morderstwo.

— Tylko kłopot z tym, jak poznasz, kiedy przestanę kłamać?

— Kiedy to, co powiesz, zacznie mieć jakiś sens.

Popatrzyłem na Spanglera. Siedział tak bardzo wychylony w przód, że mało nie spadł z fotela. Wyglądał, jakby gotował się do skoku. Ponieważ zaś nie było powodu, aby miał skakać, pomyślałem, że pewnie jest podniecony. Wróciłem spojrzeniem do Breeze'a. W tym było tyle podniecenia co w dziurze w ścianie. Trzymał grubymi paluchami jedno ze swych cygar i właśnie rozcinał scyzorykiem celofan. Patrzyłem jak zdejmuje opakowanie i przycina koniuszek cygara, a potem chowa scyzoryk do kieszeni otarłszy wprzód ostrze o nogawkę spodni. Patrzyłem, jak zapala drewnianą zapałkę i ostrożnie przypala cygaro obracając je w płomieniu, a następnie odsuwa ją wciąż płonącą, i pociąga dym z cygara, póki nie nabierze przekonania, że dobrze je przypalił. Dopiero wtedy gasi ruchem ręki zapałkę i kładzie ją obok celofanowego opakowania na szklanym blacie stolika koktajlowego. Następnie rozpiera się na kanapce, podciąga jedną nogawkę spodni i pali sobie spokojnie swoje cygaro. Każdy jego ruch był dokładnie taki sam jak wtedy, kiedy zapalał cygaro w mieszkaniu Hencha, i zawsze pozostanie taki sam, ilekroć Breeze będzie zapalał cygaro. Taki był i to go czyniło niebezpiecznym. Nie aż tak, jak człowieka wybitnie zdolnego, lecz dużo niebezpieczniejszym od podniecenia Spanglera.

121

— Widziałem dziś Phillipsa po raz pierwszy w życiu — powiedziałem. — To, że on mnie kiedyś widział w Venturze, nie ma znaczenia, bo go stamtąd nie pamiętam. Spotkałem go dokładnie tak, jak wam mówiłem. Siedził mnie, więc podszedłem i nawiązałem z nim rozmowę. Miał do mnie sprawę i dał mi klucz do swojego mieszkania. Poszedłem tam, a kiedy nie odpowiedział na moje pukanie, otworzyłem drzwi i wszedłem... tak jak mi kazał. Znalazłem go martwego. Wezwano policję i na skutek szeregu zdarzeń czy też przypadków, które nie miały ze mną nic wspólnego, pod poduszką Hencha odkryto pistolet. Pistolet, z którego padł strzał. To wam powiedziałem i powiedziałem prawdę.

— Kiedy go znalazłeś — rzekł Breeze — poszedłeś na dół, do dozorcy, faceta nazwiskiem Pasmore, i nakłoniłeś, aby się z tobą udał na górę, nie mówiąc nic o znalezieniu trupa. Dałeś dozorcy fałszywą wizytówkę i nagadałeś o biżuterii.

Kiwnąłem głową.

— Z takimi ludźmi jak Pasmore i w takich domach jak ten, tego rodzaju podstęp się opłaca. Phillips mnie interesował. Pomyślałem, że Pasmore coś o nim powie, jeśli nie będzie wiedział, że Phillips nie żyje i lada chwila zjawi się policja. I to cała tajemnica.

Breeze popił trochę ze szklanki, popalił cygaro i powiedział:

— Jeśli chciałbym postawić jasno. Wszystko, co właśnie powiedziałeś, to może święta prawda, a może jednocześnie nieprawda. Jeżeli wiesz, co mam na myśli.

(cdn)

OBYCZAJE PORTOWYCH MIAST

JAK „HEIMAT" STAŁ SIĘ „JURANDEM"

W SWOJEJ własnej bibliotece odkryłem na nowo interesującą książkę: „Pod żaglami", napisaną przez Jana J. Fischera, a wydaną w Warszawie, w roku 1931 u Gebethnera i Wolffa. Uboczną ciekawostką edytorską może być fakt, że jej manuskrypt dotarł do owej oficyny wydawniczej również w roku 1931. Przez naszych nowoczesnych wydawców takie zjawisko sprzed 43 lat potraktowane zostanie zapewne jako niepoważny pośpiech... Bo to i książka w sztywnej okładce i wydrukowana na świetnym papierze, a bezbłędnie odbite zdjęcia — na kredowym. Któż dziś pozwoliłby sobie na tak nierozważnie szybkie działanie... W dodatku w stosunku do książki reportażowej...

„Pod żaglami" kupiłem w roku 1945, w łódzkiej księgarni tegoż wydawcy „G & P", w stanie absolutnej świeżości, jakby przed chwilę wyszła z drukarni. Szczęśliwym bowiem trafem kilkanaście jej egzemplarzy przetrwało w jakimś schowku, niezauważonych przez hitlerowskich speców od podpalania książkowych stosów.

Jan Fischer, przyjaciel Michała Siedleckiego, zapalony żeglarz rodem z Krakowa, jako jeden z pierwszych Polaków, żeglarzy-turystów — jeśli w ogóle nie pierwszy — został właścicielem dużego (13 m długości po pokładzie) pełnomorskiego jachtu — pięknego jolu gaflowego „Carmen" — i już w roku 1925 penetrował na nim porty Bałtyku i Skandynawii. Do wielu, między innymi do Oslo, „Carmen" po raz pierwszy zaniosła polską banderę żeglarską. Było to pół wieku temu...

Już wtedy dawały o sobie znać antypolskie poczynania ówczesnej Rzeszy Niemieckiej. Fischer wspomina, że w czasie rejsu do Norwegii, po wejściu do pierwszego portu szwedzkiego — Helsingborgu — na jachcie dokonano szczegółowej rewizji i usiłowano poddać go kwarantannie. Argument — jacht przyszedł z Gdyni, gdzie panuje epidemia... tyfusu plamistego. Po dłuższych targach i wyjaśnieniach, okazało się, że wiadomość o tym dotarła do szwedzkich władz sanitarnych za pośrednictwem prasy niemieckiej. Oczywiście nic takiego w Gdyni się nie wydarzyło. Chodziło jedynie o zdyskredytowanie młodego polskiego portu w opinii europejskich kół żeglugowych.

W roku 1929 Fischer zapragnął zamienić „Carmen" na większy jacht. Znalazł odpowiedni — w Szczecinie. Był to również jol, lecz o długości 16,5 m i szerokości 4,5 m. A więc już całkiem solidny stateczek żeglowy. Jan Fischer wspomina w swej książce:

„Heimat" stała w basenie szczecińskiego Klubu Jachtowego (zapewne chodzi o ten na Gołęcinie, koło Pałacyku Jachtowego) w stanie dość opłakanym... Wytargowałem cenę i zaraz kazałem zabrać się do roboty. Należało uszczelnić kadłub, założyć takielunek i doprowadzić do porządku motor. Wszelkie inne roboty miały być wykonane później. W kraju można to wszystko zrobić taniej i dać zarobek naszym robotnikom."

Fischer bez większych ceremonii, ze względu na nawał pracy, chrzci swój nowy jacht imieniem „Jurand" — w czym zresztą dopatrzyć się można co najmniej przekory w stosunku do nazwy poprzedniej — i szykuje się do wyjścia do Gdyni. Pochłonięty jachtem, zarówno wtedy jak i w czasie pisania książki, nie opowiada wiele o ówczesnym Szczecinie, lecz wystarczy zacytować choć jedno zdanie, by zorientować się w sytuacji gospodarczej miasta roku 1930.

Na przejście do Gdyni poszukiwał załogi. „Nie mogłem i nie chciałbym naśladować Zerbolta... Grota nie potrafiłbym podnieść sam... Trzeba mi dwóch ludzi do pomocy. Telegram do Gdyni o przysłanie dwóch rybaków nie odniósł skutku. Trzeba się starać o ludzi na miejscu. BEZROBOTNYCH MNÓSTWO MIĘDZY MARYNARZAMI" (podkr. W.A.)

Bez trudu znajduje dwóch marynarzy. „Twierdzą stanowczo, że na żaglach się znają. Ale w morzu okazało się, że — „moi chłopcy bardzo słabe mają o żaglach wyobrażenie. Muszę im wszystko pokazywać jak się robi, a często robić sam... Moi bezrobotni są dobrze wyposzczeni i zjadają ogromne ilości jadła... Kucharz jest tak wygłodniały, że nie tylko zjada własne ogromne porcje, ale jeszcze wyskrobuje garnki do czysta. Znać na nim niemieckie przesilenie gospodarcze."

Wreszcie, po wielu przygodach w czasie sztormowej pogody ..... ze wznoszącym słońcem... zbliżamy się do Gdyni. Moim Niemcom oczy wyłażą z głowy na widok tego fenomenalnego portu. Na redzie stoi kilka parowców... oraz „Pomorze" (taką nazwę nosił początkowo „Dar Pomorza" — przyp. W. A.) i „Lwów"... „Jurand" cumuje w porcie pod Oksywiem, gdzie wzięła go w opiekę Marynarka Wojenna".

Tak zakończył się pionierski rejs polskiego jachtu ze Szczecina do Gdyni. Sądzę, że warto wznowić tę książkę — pierwszy reportaż z żeglarskich rejsów pod polską banderą.

W. ANDRZEJEWSKI

Sport na uczelniach

Za dużo improwizacji...

KIERUJĄC SIĘ WYTYCZNYMI zawartymi w uchwale Rady Ministrów z kwietnia 1973 r., Kolegium Ministerstwa Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki opracowało program rozwoju wychowania fizycznego i sportu w szkołach wyższych. Jednym z naczelnych zadań postawionych przed wyższymi uczelniami jest sukcesywne wprowadzanie obowiązkowych zajęć wychowania fizycznego na wszystkie lata studiów. Pierwsze działania mają być podjęte już w nowym roku akademickim.

W SZCZECIŃSKICH wyższych uczelniach realizacja zadań postawionych przez MNSzWiT nie będzie sprawą prostą. Trzeba bowiem otwarcie powiedzieć iż w chwili obecnej właściwe wykonanie tych zaleceń jest u nas niemożliwe, co też jednoznacznie zostało stwierdzone w materiałach Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej Szkolnego i Akademickiego Związku Sportowego. Będziemy zatem improwizować. Taka jest bowiem konieczność i jedyna możliwość.

ZASADNICZĄ przeszkodą w realizacji programu opracowanego przez ministerstwo jest brak odpowiedniej bazy obiektów i urządzeń sportowych, będących w dyspozycji naszych szkół wyższych. W najgorszej sytuacji znajduje się Pomorska Akademia Medyczna, która nie posiada żadnego własnego obiektu sportowego. Stan posiadania reszty szczecińskich wyższych uczelni, dysponujących 8 salami (4 zastępcze) i 4 boiskami (3 zastępcze) również nie zaspokaja potrzeb ośmiotysięcznego środowiska studenckiego. Młodzież korzysta więc często z obiektów dzierżawionych od innych właścicieli. Odbywają się na nich zajęcia wf oraz treningi studentów zrzeszonych w klubach uczelnianych i środowiskowych sekcjach AZS. Nierzadko zdarza się, że sportowcy wyższych uczelni ćwiczą do godz. 22. Mamy bowiem w mieście wciąż jeszcze za mało sal, boisk i basenów. Po wprowadzeniu obowiązkowych zajęć wf na wszystkie lata studiów potrzeby te będą o wiele większe, a nacisk środowiska akademickiego, na eksploatowane i tak już prawie do granic możliwości, szkolne czy miejskie obiekty sportowe, wzrośnie jeszcze bardziej.

* * *

PRZED LATY mieliśmy w Szczecinie silny sport akademicki. Dziś wspomina się o tym przy okazji okolicznościowych spotkań. Obecnie bowiem sport akademicki jest u nas sportem szczebla okręgowego. Tylko od czasu do czasu zabłysną na krajowej arenie wioślarze i żeglarze. Pozostali natomiast jak np. lekkoatleci, szermierki i siatkarze, koszykarki i koszykarze — nie wychodzą ze swoimi osiągnięciami poza wojewódzkie opłotki. Trudności z rozwinięciem skrzydeł i przyciąganiem do swojej działalności liczniejszych rzesz młodzieży mają również kluby uczelniane, zajmujące się krzewieniem kultury fizycznej wśród studentów i stanowiące zaplecze środowiskowych sekcji sportowych. Obecnie np. sport uprawia mniej więcej tylko jedna szósta studentów. Na istnienie tych problemów w dużej mierze rzutuje brak dostatecznej bazy. Nie jest to jednak jedyna przyczyna słabości wyczynowego i masowego sportu studenckiego. Takie stawianie tych kwestii byłoby najprostszym wytłumaczeniem obecnej sytuacji, na którą składa się również w dużej mierze wciąż jeszcze nie najlepsza atmosfera panująca wokół sportu na uczelniach, mało dynamiczna działalność środowiskowego AZS oraz szastanie pieniędzmi na kosztowne imprezy typu mistrzostw Polski wyższych uczelni w poszczególnych dyscyplinach sportowych. Te właśnie problemy powinny być rozwiązane jak najszybciej.

* * *

SZCZECIŃSKIE wyższe uczelnie borykające się od wielu lat z brakiem dostatecznej bazy obiektów sportowych mają opracowane koncepcje jej rozbudowy. Zbyt długo pozostają one jednak na papierze. W materiałach Wojewódzkiej Rady Koordynacyjnej SZS - AZS stwierdza się w związku z tym iż: **„Obecna sytuacja jest wynikiem niewystarczającej aktywności władz uczelni w podejmowaniu działań dotyczących uzyskania środków finansowych, limitów i mocy przerobowych do budowy uczelnianych obiektów sportowych".** Istnieje zatem pilna potrzeba zwrócenia uwagi na te problemy przez kierownictwa naszych szkół wyższych. Ze wszech miar pożądane jest również większe zrozumienie studenckich kłopotów przez nasze przedsiębiorstwa budowlane. Np. w 1972 roku Komisja Opiniowania Inwestycji przy MNSzWiT zatwierdziła do budowy kompleks urządzeń dla Akademii Rolniczej (sala sportowa i gimnastyczna, baseny — pływacki i wioślarski oraz siłownię). Obiekty nie zostały wprowadzone do portfela zleceń, ponieważ władze AR nie zdołały znaleźć wykonawcy. Realizacja została więc zawieszona.

W działalności na niwie sportu i rekreacji wśród młodzieży akademickiej za dużo jest improwizacji. Czas zatem, by problem ten rozwiązać.

J. GRAŻEWICZ

S. Weryk wygrywa w Goleniowie

PODOBNIE jak w Szczecinie, kolarskie kryterium uliczne w Goleniowie zakończyło się zwycięstwem Stanisława Weryka z Arkonii, który okazał się najszybszym wśród 61 kolarzy. Drugie miejsce zajął K. Wąsaty (Gryf), a trzecie — J. Pożarlik (Birkut).

Najlepszym z 75 juniorów okazał się W. Kirwiel (Gryf), wyprzedzając W. Harbacewicza (Birkut) i W. Szczura (Gryf). Wyścig młodzików wygrał L. Korniak (Dąb Dębno).

Ciężarowcy wyłonili mistrzów

W POLICACH odbyły się mistrzostwa okręgu w podnoszeniu ciężarów. W poszczególnych kategoriach wagowych triumfowali: w wadze muszej — Z. Gdaniec (Chemik Police) — 147,5 kg, w koguciej — Z. Szczepaniak (Pionier Szczecin) — 177,5 kg, w piórkowej J. Jankowski (Chemik) — 200 kg, w lekkiej — A. Kowalczyk (Pionier) — 215 kg, w średniej — K. Sikorski (Chemik) — 247,5 kg, w półciężkiej — W. Bródecki (Pionier) — 255 kg, w lekkociężkiej — Cz. Wiśniak (Chemik) — 240 kg i w ciężkiej — T. Iwaniec (Chemik) — 280 kg.

Spotkanie w SPUSB-ie z mistrzyniami przełaju

NIECODZIENNE sukcesy szczecińskich lekkoatletek w imprezach centralnych znalazły głęboki rezonans wśród szczecińskich sympatyków sportu oraz przedsiębiorstw budowlanych. Na odbytym ostatnio spotkaniu w Szczecińskim Przedsiębiorstwie Usług Socjalnych Budownictwa, które patronuje klubowi „Budowlanych", dyrektor naczelny — Czesław Baran oraz jego zastępca d/s kultury fizycznej, rekreacji i wypoczynku — Edward Radecki wręczyli skromne upominki mistrzyni krajowego przełaju Czesławie Surdel, pracownicy SPUSB oraz brązowej medalistce — Barbarze Rubaszewskiej, która jest stypendystką przedsiębiorstwa. Spotkanie upłynęło w serdecznej atmosferze. (im)

Przed Wyścigiem Pokoju

JAK już informowaliśmy, VI etap tegorocznego Wyścigu Pokoju prowadzący z Gorzowa — zakończy się w Szczecinie na stadionie Pogoni.

Od majowej imprezy (8 maja) dzieli nas już niecały miesiąc. Nic więc dziwnego, że w grodzie „Gryfa" trwają energiczne przygotowania do powitania kolarzy 18 krajów. Na przystowiowy ostatni „guzik" zapięte są już sprawy wyżywienia i zakwaterowania. Komisja dekoracji opracowała projekty plastycznego wystroju trasy. Na ulicy Twardowskiego, tuż przed stadionem, położono dywanik asfaltowy by ułatwić wjazd na obiekt. Przygotowywany jest też specjalny program — informator, zawierający wiele ciekawostek dotyczących wyścigu i udziału w nim szczecińskich kolarzy. Ustalono również, że szczecińskie zakłady pracy przyjmować będą uczestników WP. Każdy z nich patronować będzie jednej z ekip.

Prace są więc w pełnym toku i mamy nadzieję, że również i tym razem nasze miasto należeć będzie do najlepszych gospodarzy poszczególnych etapów. (d)

TRÓJKA Brytyjczyków: 21-letnia Carol Maystone, 24-letni Derek King i 23-letni Peter Bird, wyruszyła z Gibraltaru w podróż dookoła świata łodzią wiosłową. W pierwszym etapie planują oni przepłynięcie Atlantyku, pomiędzy zachodnim wybrzeżem Afryki a Panamą. Spodziewany termin zakończenia wyprawy — lato 1976 r.

NA ZDJĘCIU: start Brytyjczyków z Gibraltaru.

CAF — AP — telefoto

Przed piłkarskimi MŚ

W Jugosławii także wszystko dla kadry

JESZCZE nigdy w historii piłki nożnej nie było w Jugosławii takiej mobilizacji, jak przed finałami dziesiątych mistrzostw świata. Na żądanie Związku Piłkarskiego Jugosławii mistrz kraju Crvena Zvezda Belgrad przekazał do dyspozycji związku swego trenera, Miljana Miljanica, aby całkowicie poświęcił się on pracy z reprezentacją.

MILJANIC opracował bardzo szczegółowy plan przygotowań do finałów, a piłkarze na własnej skórze zdążyli już odczuć stopień nasilenia zajęć treningowych. Miljanic potrafił przekonać działaczy piłkarskich, że wszystkie wysiłki powinny być podporządkowane sprawom reprezentacji. Nie zważając na ewentualne straty finansowe, kluby zdecydowały się zgodzić na projekt częstszego niż raz w tygodniu rozgrywania meczów ligowych. Ale to nie wszystko. Miljanicowi udało się również przeforsować projekt, aby kadrowicze, a także piłkarze przewidziani do kadry, nie brali udziału w meczach ligowych częściej niż cztery razy w miesiącu. Zapowiada się więc na to, że najbardziej „poszkodowane" będą kluby należące do czołówki krajowej, a więc te, które dostarczyły do reprezentacji najwięcej piłkarzy.

Miljan Miljanic jest szefem wielkiego sztabu ludzi, który czuwa nad prawidłowym przebiegiem przygotowań reprezentacji Jugosławii do turnieju finałowego. W skład tej grupy fachowców wchodzą również trenerzy, którzy zobowiązani są do szczegółowego analizowania formy kadrowiczów. Nie obywa się również bez podpatrywania gry rywali Jugosłowian w finałach mistrzostw świata.

W okresie poprzedzającym finały reprezentacja Jugosławii planuje rozegranie trzech spotkań kontrolnych — z ZSRR, Anglią i Węgrami. Przewiduje się również zorganizowanie kilku zgrupowań „specjalistycznych". Wprawdzie bramkarze będą trenowali w klubach, za to obrońców weźmie pod swoją opiekę trener Ribar, rozgrywających trener — Ivic z Hajduka Split, a napastników — trener Rebac z Veleza Mostar. Nad prawidłowym przebiegiem tych konsultacji czuwać będzie Miljan Miljanic.

Dobre wyniki łuczników

ZAWODNICY trzebieskiego Łucznika zainaugurowali tegoroczny sezon startowy na świeżym powietrzu. W pierwszej imprezie padło kilka niezłych wyników. Jadwiga Wilejto, która triumfowała w kategorii seniorek, uzyskała 1 114 pkt. Najlepsza wśród juniorek — Danuta Kopala wystrzelała 1 050 pkt., a zwycięzca zawodów w grupie juniorów — E. Łojko uzyskał 967 pkt. W kategorii seniorów triumfował J. Szerszeń — 1 034 pkt.

Wyniki uzyskane w inauguracyjnych zawodach są dobrym prognostykiem przed tegorocznym sezonem.

Bramkostrzelny Yazalde

ARGENTYŃCZYK Yazalde jest dotychczas najlepszym strzelcem rozgrywek ligowych w krajach europejskich. Grający w Sportingu Lizbona Yazalde uzyskał w tegorocznych mistrzostwach 41 bramek. Piłkarz argentyński ma szansę poprawienia dotychczasowego rekordu Jugosłowianina Josipa Skoblara, który występując w Olimpique Marsylia, uzyskał 44 bramki w sezonie. Do końca mistrzostw Portugalii pozostały bowiem jeszcze trzy kolejki spotkań. Na 2 miejscu na liście najlepszych strzelców Europy znajduje się Daene Aabech z Hvidovre. Zdobył on 28 bramek. Dalsze miejsca zajmują: Gerd Mueller (Bayern Monachium) — 27 i Jupp Heynckes (Borussia Moenchengladbach) — 26 bramek. Warto dodać, że prowadzący w tabeli najlepszych strzelców ligowych w naszej ekstraklasie Zdzisław Kapka z Wisły zanotował w 20 spotkaniach 13 bramek. Dane te nie uwzględniają bramek zdobytych w spotkaniach stoczonych 6 i 7 bm.

Eddy Merckx coraz częściej drugi

SENSACYJNIE zakończył się tradycyjny, 34 wyścig kolarski zawodowców na trasie długości 244 km Gent-Welvelgem. Niespodziewanie na finiszu najlepszym okazał się Anglik Barry Hoban wyprzedzając głównego faworyta Belga Eddy Merckxa i jego rodaka Rogera de Vlaemincka.

POKRÓTCE

W KOSZALINIE odbyły się mistrzostwa Polski juniorów grupy B w zapasach. Na zawodach tych słabo spisała się ekipa naszego okręgu. Dobre, trzecie lokaty wywalczyło tylko dwóch zawodników: D. Tarnowski (Wiking Wolin) w wadze 48 kg i A. Pasternak z Budowlanych Szczecin — w wadze 60 kg.

* * *

Z UDZIAŁEM zespołów Poznania, Zielonej Góry, Koszalina i Szczecina rozegrany został w naszym mieście międzywojewódzki turniej koszykówki szkół rolniczych. Pierwszą lokatę wywalczyła drużyna Juvenii reprezentująca Zespół Szkół Rolniczych z Dąbia. Dalsze lokaty zajęły ekipy: 2. Zielona Góra, 3. Poznań, 4. Koszalin.

* * *

ROZEGRANY w Dąbiu międzynarodowy turniej piłki ręcznej kobiet zakończył się zwycięstwem „siódemki" TSC Berlin. Na drugim miejscu uplasowała się drużyna KS Dąbie, a na trzecim — koszaliński Znicz. Dalsze lokaty wywalczyły zespoły: 4. LKS Słubice, 5. Juvenia Szczecin, 6. Łącznościowiec Szczecin.

Na szkolnych boiskach

Rekreacja dla wszystkich

W NASZYM MIEŚCIE jest wielu ludzi pragnących po pracy poświęcić część wolnego czasu na czynny wypoczynek. Jak dotąd nie mieliśmy w Szczecinie takich miejsc, gdzie każdego popołudnia amatorzy rekreacji mogliby brać udział w zajęciach sportowych. **Dlatego też z uznaniem należy powitać wspólne działania ZW TKKF oraz wydziałów: Oświaty i Wychowania oraz Kultury Fizycznej i Turystyki Urzędu Miejskiego, które podjęły decyzję o stworzeniu na terenie miasta stałych ośrodków rekreacyjnych.** O inicjatywie tej pisaliśmy już na łamach „Kuriera". Obecnie podajemy wykaz boisk szkolnych, na których mają być prowadzone zajęcia sportowe.

SP—43 przy al. Wojska Polskiego 119 i SP—62 przy ul. Mazurskiej 40 (ognisko „Gimnastyczne), SP—57 przy ul. Budziszyńskiej 2 (ognisko „Mors"), SP—3 przy ul. Reymonta 23 (ognisko „Pogodno"), SP—42 przy ul. Hożej 25 (ognisko „Skra"), SP—65 przy ul. Młodzieży Polskiej w Zdrojach (ognisko „Zdroje"), SP—7 przy ul. Duńskiej 43 (ognisko „Warszewo"), SP—6 przy ul. Malczewskiego 22 (ognisko „Na Skarpie"), SP—23 przy ul. Miernicziej 1 w Dąbiu (ognisko „Szmaragd"), SP—41 przy ul. Cyryla i Metodego 44 (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Wspólny Dom"), SP—19 przy ul. Rewolucji Październikowej 17 (Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kotwica"), SP—68 przy ul. Polickiej 33 (ognisko „Huta").

O szczegółach poinformujemy w momencie podjęcia działalności przez ośrodki rekreacyjne, co mamy nadzieję nastąpi w niedługim czasie. (jg)

Sensacja w Helsinkach

W PONIEDZIAŁEK komitet organizacyjny hokejowych mistrzostw świata ogłosił następujący komunikat: Kontrola antydopingowa, przeprowadzona po meczu Polska — Szwecja, dała pozytywny rezultat w przypadku zawodnika szwedzkiego Ulfa Nillsona, u którego wykryto efedrynę. W związku z tym Nillson został zdyskwalifikowany do końca mistrzostw, a spotkanie Polska — Szwecja zweryfikowano jako walkower 5:0 dla Polski.

Na wieść o tym wszyscy dziennikarze pobiegli do kabin telefonicznych, aby przekazać do swych redakcji tę wiadomość. Jest to sensacja. Jeszcze nigdy w historii hokejowych mistrzostw świata dyskwalifikacja zawodnika wskutek używania środków dopingujących nie miała miejsca.

* * *

POLSCY hokeiści przegrali w Helsinkach z mistrzami świata — zespołem ZSRR 3:8 (0:2, 0:4, 3:2). Bramki dla Polaków zdobyli: Tokarz, Słowakiewicz i Jaskierski, dla zwycięzców: Pietrow, Lutczenko, B. Michajłow, Rewniew, Jakuszew, Malcew, Szadrin i Lutczenko.

MIMO przegranych do tej pory wszystkich spotkań w ekipie polskiej panuje dobry nastrój. Trenerzy twierdzą że forma zawodników rośnie z dnia na dzień a w związku z tym wszyscy są optymistami.

Dziś po południu grać będą NRD ze Szwecją, a wieczorem Polska z Finlandią.

HOKEIŚCI CSRS pokonali drużynę NRD 8:0 (3:0, 1:0, 4:0). Bramki zdobyli: Nedomansky — 4, Holik, Ebermann, Hlinka i Farda.

TABELA GRUPY „A"

1. CSRS	—	6:0	19:2
2. ZSRR	—	6:0	20:4
3. Finlandia	—	2:2	8:10
4. Polska	—	2:4	8:16
5. Szwecja	—	0:4	2:8
6. NRD	—	0:6	3:20

WTOREK, 9 KWIETNIA

DZIŚ: Mai, Dymitra
JUTRO: Michała, Makarego

POGODA

ZACHMURZENIE małe. Temperatura do 17 st. C. Wiatry słabe, północno-zachodnie.

Dziś w Szczecinie i województwie ciśnienie atmosferyczne wynosi 1015,9 milibara (762 mm Hg). W ciągu dnia powolny spadek ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Niebiańskie bliźnięta" g. 19; MUZYCZNY — „Nicole" g. 19; DISCORAMA — Teatr Adekwatny z Warszawy „Joanna d'Arc" g. 17, 20.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) „Pola ryżowe we krwi" g. 10.30, 13, 15.30, 18 — koreański — od lat 14 (wtorek i środa); „Zezowate szczęście" g. 20 — pol. od lat 16; środa: „Pętla" g. 20; KOSMOS (tel. 355-02) „Ojciec chrzestny" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — USA od lat 18 (wtorek i środa); COLOSSEUM (tel. 458-18) „Królewna w oślej skórze" g. 9, 11, 13, 15 — fr. od lat 7; „Ojciec chrzestny" g. 17, 20.30 — USA od lat 18 (wtorek i środa); BAŁTYK (tel. 733-35) „Nagrody i odznaczenia" g. 13.30, 16, 20.30 — pol. od lat 16; środa: g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30; PIONIER (tel. 475-02) „Pierścień z bajki" g. 10, 17; „Bitwa o Kozi Dwór" g. 11, 13, 15 — pol. od lat 9; „Agent nr 1" g. 18, 20 — pol. od lat 14; „Mayerling" g. 22 — fr. od lat 16 — panoram. (wtorek i środa); ZAMEK — „Dopóki lud prosi" g. 18 — węg.; TPPR — „Kot w butach" g. 18, 20 — jap. od lat 7 — panoram.; PROMIEŃ — „Poszukiwany, poszukiwana" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 14; MARS — „Gappa" g. 16, 18, 20 — jap. od lat 11 — panoram.; ECHO (Krzekowo) „Komandosi" g. 18 — wł. od lat 16 — panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Pod gwiazdą frygijską" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 14; HUTNIK (Stołczyn) „Narkomani" g. 17, 19 — USA od lat 18; 1 MAJ (Żydowce) „Absolwent" g. 17, 19 — USA od lat 16 — panoram.; BAJKA (Police) „Francuski łącznik" g. 17, 19 — USA od lat 16; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Mały Wielki Człowiek" g. 19 — USA od lat 16; ZATOKA (Nowe Warpno) „Nieszczęścia Alfreda" g. 18 — fr. od lat 14; STOKROTKA (Śmierdnica) „Max i ferajna" g. 19 — fr. od lat 16; DAR (Stargard) „Skok" g. 16, 18, 20 — pol. od lat 16; INA (Stargard) „Billy Jack" g. 16.30, 18.30, 20.30 — USA od lat 16; MEGAWAT (Dolna Odra) „Dziewczyna inna niż wszystkie" g. 20.15 — ang. od lat 18; ROBOTNIK (Pyrzyce) „Klute" — USA od lat 18 — panoram.; WISŁA (Goleniów) „Bubu z Montparnasse" — wł. od lat 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVIII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich; Twórczość Tytusa Czyżewskiego g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; Sztuka i kultura Japonii; „Za wolność i wyzwolenie g. 11—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Golęcino; CHIR. — Golęcino; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska.

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — al. Wojska Polskiego 72 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Jedności Narodowej 12 — całą dobę; NR 2 — Nad Odrą 18 — g. 16—8; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 20—7.

APTEKI

NR 47 (dodatkowo odtrutki i tlen) al. Wyzwolenia 11 — tel. 422-46; NR 5 — Naruszewicza 11 — tel. 201-64; NR 48 — Lelewela 1 — tel. 726-24; NR 10 — Glinki; NR 11 — Dąbie.

INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21, 460-22, 460-23, 460-24; Pociągi przyjeżdżające — 916; Pociągi odjeżdżające — 917.

PUNKT INFORMACJI PZM — tel. 347-16.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 8—18.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla dzieci „Zręczne ręce i coś więcej". 17.05 Magazyn publicystyczny. 17.35 Dla dzieci „A chcielibyśmy na Atlantyk". 18 „Korepetycje muzyczne". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Eureka. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Film radz. „Siedemnaście mgnień wiosny". 21.30 Sprawozdanie z mistrzostw hokejowego Polska — Finlandia, 23 Dziennik TV (kol.).

PROGRAM II

17.05 Polski film dokum. „Między wrześniem a majem". 18.45 Lekcja j. angielskiego. 19.20 Dobranoc (kol.). 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Pieśni i tańce w wykonaniu młodzieżowych zespołów z Kuby. 21.04 „24 godziny" (kol.). 21.15 „Tricki, tricki". 21.45 Teatr TV „Ciotunia". 23.05 Lekcja j. niemieckiego.

ŚRODA

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 7.40 Z cyklu „Mity i rzeczywistość". 9 Chemia dla klas VII. 10 Fizyka dla klas VII. 11.05 Wychowanie plastyczne dla klas VII—VIII. 12 Historia dla klas VIII. 12.45 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 14.40 i 15.15 Politechnika TV. 15.45 NURT. 16.20 Informacje, towary, propozycje. 16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 Dla młodych widzów „Skrzydła". 17.10 Magazyn sportowy. 18.10 Losowanie Małego Lotka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Z cyklu „Mity i rzeczywistość" — film rum. „Tydzień z życia Martina Cluxtona". 21.45 Sport. 21.55 „Szare na złote". 22.20 Słynne arie o kobietach. 22.55 Dziennik TV (kol.). 23.10 Sprawozdanie z mistrzostw świata w hokeju na lodzie Finlandia — Szwecja (kol.).

PROGRAM II

17 Gra zespół instrumentalny Filharmonii Narodowej. 17.20 Film szwedzki „Miłość i jazz". 18.45 Lekcja j. francuskiego. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Z cyklu „Poezja nieprofesjonalna". 20.50 Zmiana wachty — program TV NRD. 22.10 „Dziecko w świecie dorosłych". 22.40 „24 godziny" (kol.). 22.50 NURT. 23.20 Lekcja j. angielskiego.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.50 Gimnastyka. 15 Lekcja j. angielskiego. 15.30 Lekcja j. rosyjskiego. 16 Sport, wiadomości. 19.15 Informacje dla nauczycieli. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Ty i twój ogród". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film dokum. „Skok przez ogień". 20.25 Polski film TV „Chłopi". 21.15 „Odpowiadamy na pytania". 21.55 Kronika. 22.10 Sport. 22.40 Wiadomości.

ŚRODA

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja j. angielskiego. 8.25 Kronika. 9 Radz. film „Skok przez ogień". 9.25 Polski film TV „Chłopi". 10.15 „Odpowiadamy na pytania". 10.55 Hokejowe mistrzostwa świata. 11.25 Wiadomości. 14.15 Gimnastyka. 14.25 Film TV węg. „Różany ogród". 15.35 „Godzina dla rodziców". 16 Mecz hokeja na lodzie ZSRR—CSRS. 18.15 Pozdrowienia TV dziecięcej. 18.45 Prognoza pogody. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Spotkanie w Berlinie. 19.30 Kronika. 20 Studio przebojów. 21 Polecamy. 21.15 Sport na wieczór. 22.05 Kronika. 22.20 Spotkanie w kinie. 23.05 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I (na fali 1322 m i UKF 67.52 MHz)

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24;

15.05 Listy z Polski. 15.10 Muzyczny omnibus. 15.35 Włoskie zespoły młodzieżowe. 16.10 Angielskie zespoły młodzieżowe. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Melodie z Kraju Rad. 17 Radio-kurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Leksykon polskiej piosenki. 18.25 Radiowa kronika muzyczna. 19.15 New Orleans Revival w Europie. 19.45 Klient nasz partner. 20 NURT. 20.20 Interserwis. 21 Sztuka żywienia. 21.15 Od Olimpii do Las Vegas. 22.15 Śpiewa Shirley Bassy. 22.30 Studio nowości. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Jam session. 0.05—3 Program nocny.

PROGRAM II (na fali 230 m i UKF 68.78 MHz).

WIADOMOŚCI: 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01.

15 Program dla młodzieży. 15.40 Wariacje op. 9 J. Brahmsa. 16 Wypoczynek i turystyka. 16.15 Z cyklu „Morze w muzyce" 16.40 Ze światowej estrady. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.25 Magazyn dla młodzieży. 18.15 „Cichutkie drgania". 18.40 Drogi poznania. 19—21.30 Szczecin stereo. 19 Kwadrans jazzu. 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Magazyn literacko-muzyczny. 20.30 Książki, które na was czekają. 21 Utwory Ludwika van Beethovena. 21.15 Zwierzenia wieczorne. 21.55 Rozmowy o wychowaniu. 22.05 Stołeczne aktualności muzyczne. 22.30 Kalejdoskop kulturalny. 23 Z płytoteki Wł. Surzyńskiego. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Chansons C. Jannequina.

PROGRAM III (na falach krótkich 31, 41, 42, 49 m — oraz ultrakrótkich 65.96 MHz).

15.10 Nowa płyta braci Jacques. 15.30 Rozmowa o sporcie. 15.45 Ted Curson. 16 Sylwetka muzyka — Paul McCartney. 16.30 Acropolis. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Homo Faber". 17.15 Mój magnetofon. 17.40 Ludzie i budynki. 18.10 Rozszyfrowujemy piosenki. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Piosenki Wł. Nahornego. 19.05 Piosenki bez słów. 19.20 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 Muzyczna kolekcja zamków i katedr — Reims. 20.40 Lekcja j. niemieckiego. 20.55 Przebój za przebojem. 21.25 Muzyka hinduska. 21.40 Na poboczu wielkiej polityki. 21.50 Oratorium tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Popiół i diament". 22.45 Wokalizy. 23 Chwila poezji. 23.05 Utwory J. Haydna. 23.20 Z płyty Miesa Davisa „Livi Evil".

Podejmij pracę

w Szczecińskich Zakładach Produkcji Betonów „GRYFBET"

w Szczecinie-Płoni, ul. Szczecińska 1

Fabryka Domów „Gryfbet" w Szczecinie-Płoni w związku z uruchomieniem produkcji zatrudni:

betoniarzy, lastrykarzy, posadzkarzy, operatorów obróbki termicznej, brakarzy, murarzy, blacharzy, hydraulików, spawaczy, stolarzy, mechaników, elektryków, robotników niewykwalifikowanych z możliwością przyuczenia do zawodu.

Pracownikom zatrudnionym w Fabryce Domów „Gryfbet" zapewniamy pracę najbardziej nowoczesnymi metodami, przy zastosowaniu maszyn i urządzeń ograniczających ciężką pracę ręczną.

Zapewniamy dowóz do pracy z miejscowości: Szczecin, Stargard Szczeciński, Kołbacz, Stare Czarnowo, Jezierzyce, Dobropole.

Jest możliwość uruchomienia linii pracowniczych z rejonu Pyrzyc i Myśliborza.

Nasi pracownicy korzystają z urlopu wypoczynkowego w atrakcyjnych miejscowościach w ośrodkach zakładowych w Przesiece koło Jeleniej Góry oraz w Mrzeżynie.

Po kilkuletniej nienagannej pracy zainteresowani mogą ubiegać się o mieszkanie spółdzielcze.

Warunki pracy i płacy do uzgodnienia na miejscu w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego, pokój nr 12 tel. 624-81 do 86 wew. 37.

1287-K

NAUKA

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy projektantów (kalkulatorów) kosztorysowych, asystentów i pomocy technicznej inżynierów, kreślarzy maszynowych, budowlanych, konstrukcyjnych, instalacyjnych, przyjmuje, szczegółowych informacji pisemnych udziela „Wiedza" 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8 (boczna Łobzowskiej). 536-K

NAUCZYCIEL szkoły średniej udziela korepetycji (matematyka, fizyka, chemia), najchętniej w domu ucznia. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4845.

PRACA

POTRZEBNA opiekunka do dziecka. Al. Niepodległości 15/11. 5126-G

POTRZEBNA zaraz opiekunka do dziecka. Szczecin-Gumieńce, ul. Głogowska 1. 5124-G

POSZUKUJĘ opiekunki lubiącej dzieci do dwuletniego dziecka. Gumieńce, ul. Lwowska 6. 5120-G

PRZYJMĘ nianię do 3-letniego dziecka na stałe. Tel. 464-75. 5092-G

POTRZEBNA pomoc do prac domowych. Tel. 254-74 ul. Lutniana 23. 4837-G

NIERUCHOMOŚĆ

GOSPODARSTWO 1 ha ziemi, zabudowania blisko Myśliborza, sprzedam lub zamienię na 1 pokój z kuchnią w Szczecinie. Warunki do uzgodnienia. Niebuszewo, ul. Niemcewicza 5/5. 4838-G

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne. Tel. 258-14, Sławiński. 2715-G

POGOTOWIE Telewizyjne, J. Paryski. Telefon 89-213. 3950-G

TELEWIZYJNE Pogotowie, Edward Dydo. Tel. 367-18. 3878-G

TELEWIZYJNE Pogotowie. Tel. 43-826. Mochol. 4057-G

WYCZYŚCISZ odzież w ciągu 2 dni ekspresowo (dopłata 30 proc.) w Pralni Chemiczne-Farbiarni, ul. Boh. Warszawy 7 (blisko ul. Micniewicza). 4554-G

ODNAJMĘ 2 garaże. Wierzbowa 88-a. 4834-G

ŚWIADKOWIE wypadku drogowego w dniu 3.IV.1974 r. około godz. 14.30 na ulicy Gdańskiej przy Basenie Górniczym gdzie nastąpiło przewrócenie przyczepy ciągnionej przez samochód „Star", proszeni są o zgłoszenie się osobiście pod adresem: ul. Kopernika 7/1 lub telefon 452-25. Bardzo pilne. 5101-G

KUPNO

KUPIĘ bony PKO na samochód. Oferty. Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4819.

SZCZENIAKA ratlerka czujnego kupię. Tel. 754-58. 4826-G

MOTOROWER Jawa-20, kupię. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4859.

POROŻE łosia z czaszką — kupię, tel. 723-43. 5140-G

SPRZEDAŻ

KINESKOPY do wszystkich typów telewizorów, 18-miesięczna gwarancja, 700—1000 zł, sprzedam. Krzywoustego 74/12 (oficyna). Tel. 364-11. 3612-G

TRABANTA 601, sprzedam. Tel. 82-23-74. 4821-G

MOTOCYKL MZ-Trophy — przebieg 7000 km, sprzedam. Tel. 45-708. 4824-G

PRZYCZEPĘ camping Niewiadów N-126, sprzedam. Tel. Szczecin 220-70 codziennie godz. 17—19. 4827-G

WÓZEK głęboki bliźniaczy, pilnie sprzedam. Wiadomość: Szczecin, ul. Karola Miarki 3/1. 4828-G

SZAFĘ ubraniową i sekretarzyk, sprzedam. Tel. 444-38 po godz. 18. 4829-G

ROWER sportowo-turystyczny, sprzedam. Tel. 760-89 godz. 17—20. 4832-G

CZTERY roje pszczół, sprzedam. Szczecin, Lubeckiego 9/8. 4841-G

MASZYNĘ do szycia „Łucznik", sprzedam. Wiadomość: Ojca Bejzyma 3/13. 4847-G

PASIEKĘ — sprzedam. Tel. 708-12. 4851-G

SAMOCHÓD Star 25L ropniak, stan idealny, silnik ropniak do Star, sprzedam. Matecki, Szczecin. Zakopiańska 5/35 tel. 236-44. 4855-G

MASZYNĘ do pisania, sprzedam. Tel. 704-13. 4857-G

WÓZEK głęboki prod. NRD, sprzedam. Ogińskiego 3/2. 4860-G

KREDENS stołowy uniwersalny, wózek i karmik dziecięcy produkcji szwedzkiej, sprzedam. Tel. 245-27. 4861-G

MOTOCYKL WSK 125, sprzedam, ul. Janickiego 18/2. 4864-G

DYWAN 2,40×3,40 i pralkę SHL, sprzedam tanio. Oglądać po godz. 19. Unisławy 1/10. 4866-G

WÓZEK głęboki, prod. NRD, sprzedam. Herbowa 29/1. 4869-G

BIURKO, stół okrągły (rzeźbione) oraz inne meble, sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4871.

FIATA 125 p rok 1972, sprzedam. Armii Czerwonej 34/7-a godz. 16—19. 4873-G

LOKALE

MILANÓWEK k/Warszawy M-4 spółdzielcze, 3-pokojowe z wygodami 48 m kw., 1 piętro, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Ewentualnie dwa mieszkania: M-4 w Milanówku i samodzielne 2 pokoje z kuchnią — bardzo słoneczne w Szczecinie — na duże komfortowe w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 4825.

MIESZKANIE 2 pokoje, kuchnia, komfort (72 m kw.), stare budownictwo, po kapitalnym remoncie Nowa Ruda woj. wrocławskie w górach (przemysł górniczy) zamienię na równorzędne lub mniejsze w Szczecinie. Bliższej informacji udzieli pan Kwiatkowski, Szczecin, Bogusława 26/15. 4835-G

ELBLĄG — M-4, trzy pokoje, zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Szczecin 4843. M-3 komfort, w śródmieściu, zamienię na trzy pokoje z wygodami w centrum. Wiadomość: Tel. 234-94. 4846-G

KAWALER poszukuje pokoju umeblowanego. Małopolska 23, Waldemar Niewęgłowski. 4849-G

MIESZKANIE 3—4-pokojowe, kupię, dysponuję mniejszym, tel. 245-77. 4862-G

ZGUBY

ZGUBIONO legitymację służbową na nazwisko Maria Lampa, wydaną przez Miejscowy Urząd Telekomunikacyjny w Szczecinie. 5146-G

ZNALAZŁAM radio tranzystorowe. Do odebrania ul. Krasińskiego 82/1 po godz. 15. 5104-G

LICYTACJA

Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Tekstylno-Odzieżowe w Szczecinie przy ul. Tkackiej 19/22 uprzejmie zawiadamia, że 23 kwietnia br. o godz. 9 przy ul. Tkackiej 19/22 w sali konferencyjnej na IV piętrze odbędzie się licytacja ruchomości komisowych, których termin odbioru upłynął. Przedmiotem licytacji będą artykuły branży konfekcyjnej, dziewiarskiej, obuwniczej, pochodzenia krajowego i zagranicznego. Artykuły te będą wyłożone do wglądu zainteresowanych osób w dniu 22 kwietnia br. w godz. 10—14. w sali konferencyjnej na IV piętrze przy ul. Tkackiej 19/22.

1474-K

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Robót Czerpalnych i Podwodnych Oddział w Szczecinie, ul. Kujota 18/21 zatrudni zaraz następujących pracowników: młodszych marynarzy bez kwalifikacji, marynarzy, starszych marynarzy, oficerów elektryków okrętowych i szyprów z dyplomami kpt. żeglugi przybrzeżnej. Wymienieni pracownicy winni posiadać uregulowany stosunek do służby wojskowej, dobry stan zdrowia i być mieszkańcami miasta lub powiatu Szczecin. Informacji w sprawie warunków pracy udziela Sekcja Osobowa i Szkolenia Zawodowego — telefon 380-34 do 39 centrala, wewnętrzny 43 i 17 lub osobiście w Sekcji Osobowej PRCiP. 1338-K

Koleżance
BARBARZE KUBACKIEJ
wyrazy serdecznego i głębokiego współczucia z powodu śmierci
MATKI
składają
dyrekcja i grono nauczycielskie Szkoły Podstawowej nr 65 w Szczecinie-Zdrojach.

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 70-952. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), L. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-9

Za pasem święta...

Kurczęta i węgorze na nasze stoły

TRUDNO WYOBRAZIĆ SOBIE świąteczny stół bez ciasta. Jak zapewniają handlowcy, w sklepach znajdzie się pod dostatkiem produktów potrzebnych do wypieku ciast: m. in. olejków aromatycznych, proszków, drożdży, rodzynków itp.

W CZASACH, kiedy większość kobiet pracuje zawodowo, wielu nie starcza ani sił, ani czasu na zajęcie się wypiekiem. Z myślą o nich, Szczecińskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego przygotowują różnego rodzaju ciasta. W sklepach spożywczych i na kiermaszach znajdą się w sprzedaży torty aż w siedmiu smakach, sześć rodzajów babek, serniki, pierniki, barwne mazurki i oczywiście, biszkopty do tortów. Ponadto piekarnie państwowe i prywatne dostarczą dodatkowo tony chleba oraz bułek. Dostarczane one będą do sklepów w piątek i sobotę, kiedy to zresztą — dla sprawniejszego rozprowadzenia dostaw — transport powiększony zostanie o 10 dodatkowych samochodów.

Jak zapowiada Szczecińska Spółdzielnia Mleczarska — nie zabraknie także mleka, śmietany i serów twarogowych. Aby zaopatrzyć miasto na czas w te artykuły (jeśli zajdzie taka potrzeba) w produkcji pomagać będą także pracownicy administracyjni spółdzielni. Podobne deklaracje złożył nam z-ca dyr. Szczecińskich Zakładów Drobiarskich, mgr W. Chewiński. Przedsiębiorstwo dysponuje dostateczną ilością jaj, kurcząt świeżych i mrożonych oraz kaczek. Jedynie gęsi i indyków może być mniej niż życzyliby sobie klienci.

Centrala Rybna również zapowiada dobre zaopatrzenie sklepów i ulicznych stoisk. Jak wynika z informacji z-cy dyr. CR mgr Henryka Grzesiaka — pod dostatkiem będzie śledzi solonych i marynowanych, różnego rodzaju konserw rybnych, karpi itp. W porównaniu do roku ubiegłego, spodziewać się możemy także zwiększonych dostaw ryb słodkowodnych: sandacza, leszcza, łososia. A nawet — będzie można kupić wędzone węgorze. (zdan)

„Hortex" w Szczecinie

Mrożonki i soki

MROŻONKI warzywne i owocowe, znanego zakładu „Hortex" w Górze Kalwarii cieszą się uznaniem klientów w całym kraju, również — u szczecinian. Przed kilkoma dniami przebywał w naszym mieście z-ca dyr. CSO, Bruno Pawlik. Obiecał, iż szczecińscy handlowcy mogą otrzymać nie tylko 5 ton mrożonek, lecz także tonę smakowitych soków owocowych, pakowanych w plastykowe woreczki. Oby jak najszybciej towar ten znalazł się w naszych sklepach. (zdan)

Cepeliowskie kwiaty na 1 Maja

REGIONALNE Biuro Sprzedaży „Cepelia" składnica w Szczecinie otwiera jutro, w środę o godz. 13 w Zamku — wystawę pt. „Polskie kwiaty ludowe".

Podczas trwania wystawy będzie prowadzona sprzedaż kwiatów dla przedsiębiorstw do dekoracji pochodu 1-majowego oraz wystroju miasta i witryn sklepowych.

Czas trwania sprzedaży od 11 do 20 kwietnia w godz. od 11 do 16.

* * *

REDAKCJA WAG i WDK uruchamiają punkt poradnictwa w sprawie dekoracji pierwszomajowych. W hallu głównym Zamku komisja fachowców działać będzie w dniach od 18 do 22 bm. w godzinach od 10 do 12, zaś w okresie od 23 do 27 bm. od 10 do 13.30. Warto skorzystać z cennych konsultacji. (Up)

Od piątku

Ferie wiosenne

W CZWARTEK, 11 bm., młodzież szkolna po raz ostatni pójdzie do szkół przed 6-dniowym wiosennym wypoczynkiem. Tegoroczne ferie trwać będą od 12 do 17 bm. włącznie. Jeśli dopisze pogoda, uczniowie na pewno nie pominą okazji, by wybrać się na podmiejskie wycieczki. Zwłaszcza, że zdrowa moda na rowerowe przejażdżki kwitnie w naszym mieście jak nigdy dotąd.

Na czas kilkudniowej przerwy w nauce władze oświatowe nie przewidują organizowania opieki nad młodzieżą przez szkoły. W przyszłym roku uczniowskie ferie będą już wyznaczone w innych terminach, tak, by można było najmłodszych wysłać na obozy i kolonie. (jf)

Polewarka w... nowej roli

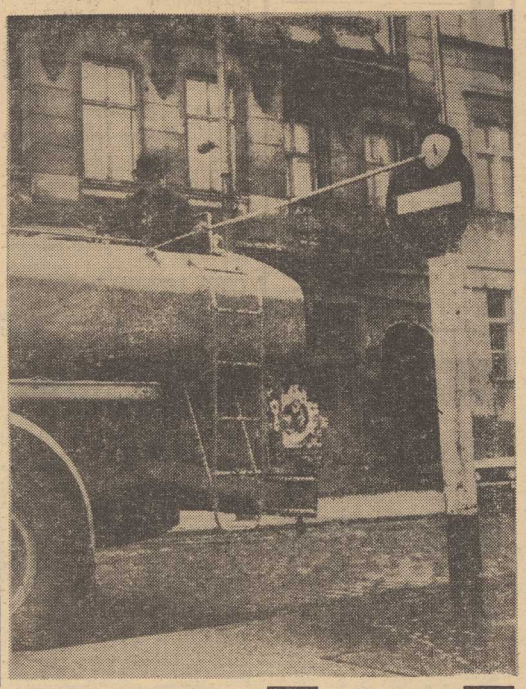

OD początku bieżącego miesiąca opiekę nad znakami drogowymi w Szczecinie, zarówno pionowymi, jak i tymi malowanymi na jezdniach, przejęło Miejskie Przedsiębiorstwo Oczyszczania (od MZDiM). Trudno w tej chwili przewidzieć, czy i na ile ta zmiana wyjdzie miastu na dobre, można już jednak odnotować ciekawe usprawnienie. Oto pracownicy MPO w ramach zgłoszonego wniosku racjonalizatorskiego, przystosowali samochód-polewarkę do mycia znaków drogowych. Dotychczas czynność tę wykonywano prymitywną metodą, przy pomocy zwykłej szczotki i wiadra. Obecnie z jadącej ulicą polewarki operator wysuwa ramię specjalnie skonstruowanej szczotki do której podłączona jest woda o ciśnieniu do 7 atmosfer. Cała operacja mycia może się odbywać nawet bez zatrzymywania pojazdu, który — dodajmy — może również jednocześnie dotychczasową metodą zmywać jezdnię. Pierwsza taka zmodyfikowana polewarka wyjechała na ulice Szczecina już 2 bm. udając się na trasę do Płoni. Refleks racjonalizatorów z MPO był więc imponujący.

(tawo)

NA ZDJĘCIU: operator Andrzej Michalski czyści znak drogowy nie opuszczając polewarki.

Fot.: Z. Jodkowski

„Zdążymy na czas" — mówią budowlani

Na kąpielisku roboty pełną parą

NA ROZLEGŁYCH TERENACH kąpieliska przy ul. 1 Maja zapanował wreszcie ruch. Robotnicy kilku szczecińskich przedsiębiorstw usuwają usterki oraz wykonują szereg prac dodatkowo zaprojektowanych w bieżącym roku.

NA DNIE opróżnionego z wody basenu dla niepływających zastajemy przy pracy Feliksa Spradę i Piotra Skrajniaka ze Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego. Rozścielają warstwę betonu. Nieco dalej podobną pracę wykonuje również dwóch robotników. Dno basenu trzeba na zacznej powierzchni podnieść o kilka lub kilkanaście centymetrów, tak aby po napełnieniu wodą, jej głębokość nie przekraczała 150 cm (tego wymagają względy bezpieczeństwa).

Na pomoście rozdzielającym basen płytki od basenu głębokiego zastajemy pry pracy Czesława Drzewieckiego i Tadeusza Sobieraja, również z SPBP. Zajęci są wyrównywaniem poziomu tzw. rynienek przelewowych (spartaczonych w ub. roku przez wykonawcę). To dość trudna robota, wymagająca staranności i precyzji. Skierowano do niej doświadczonych fachowców. Przy okazji oszlifowane zostaną ostre krawędzie basenów, o które przed rokiem kaleczyło się wielu kąpiących.

W ODDALONEJ nieco od basenów części kąpieliska, przy areatorze, uwija się kolejna grupa robotników: to murarze wyrównujący poziom stopni areatora, zgodnie z nową dokumentacją wykonaną przez Biuro Projektów Budownictwa Przemysłowego. Po zakończeniu prac niesprawny w ub. roku areator powinien funkcjonować należycie.

— Prace toczą się obecnie szybko! Jeśli utrzymamy to tempo, na pewno zdążymy je zakończyć do 30 bm, t.j. zgodnie z ustalonym terminem — mówi starszy inżynier budowy, p. Krystyna Kobus.

Tuż przed areatorem góry ziemi i potężny wykop z ułożonym na dnie rurociągiem. Popłynie w nim woda bezpośrednio do basenów kąpielowych. Tu pracują brygady PIP „Instal". Jak stwierdza brygadzista E'ward Przybylski i te prace zostaną zakonczone do 30 bm.

Wierzymy, że budowlani dotrzymają słowa. (tawo)

Antybodźce oszczędzania

Kolejki w PKO

WE WSPÓŁCZESNYM świecie tak jest, że na ogół kredytobiorca dba o interesy i inne udogodnienia kredytodawcy. Takimi kredytodawcami w naszych warunkach są wszyscy, którzy swe oszczędności powierzają PKO (lub innym instytucjom gromadzącym oszczędności).

Państwo, dążąc do popularyzacji idei oszczędzania (szczególnie w warunkach szybko wzrastających dochodów ludności) uatrakcyjnia różne jego formy. Temu celowi służą losowania premii, książeczki samochodowe i celowego oszczędzania oraz szereg innych coraz bardziej atrakcyjnych form. Również ułatwienia przy wycofywaniu oszczędności służą udogodnieniu obsługi klienta. Wszystkie te poczynania dobrze spełniają swoją rolę, ponieważ ilość zgromadzonych w PKO wkładów oszczędnościowych wzrasta bardzo szybko.

Większość operacji związanych z obrotami PKO załatwiają różne ajencje. Niektóre natomiast załatwia tylko Oddział PKO przy al. Niepodległości. Z obserwacji naszych wynika, że Oddział ten stał się stanowczo za szczupły w stosunku do rozmiarów dokonywanych operacji.

Przed okienkami (szczególnie w godzinach popołudniowych) gromadzą się wieloosobowe kolejki. Sala operacyjna pełna jest interesantów. Słyszy się wiele głosów niezadowolenia z powodu długiego wyczekiwania na załatwienie sprawy. Wiele operacji wymaga sprawdzenia, które przy nawale pracy przedłuża czas ich załatwiania. Słowem to co dzieje się wywołuje niezadowolenie. Rozumiemy doskonale, że niektóre operacje muszą odbywać się wyłącznie w Oddziale PKO i byłyby trudności z przekazaniem ich innym jednostkom np. poczcie. Wiemy również, że obroty zostały uwielokrotnione natomiast budynek PKO pozostał ten sam. To wszystko jednak nie obchodzi klienta w jego słusznym wymaganiu szybkiej obsługi.

Sytuacja wymaga zmiany, bo jeśli tak pozostanie dalej to będziemy musieli zwalniać się z pracy, żeby załatwić niektóre (wybrane) sprawy w PKO. Trudno dawać recepty i nie takie jest nasze zadanie. Może jednak należy pomyśleć, czy nie uruchomić przynajmniej w szczycie dodatkowych stanowisk w pomieszczeniach parteru, a może zaniechać wykonywania tych operacji które załatwić można w ajencjach.

W najbliższym czasie raczej trudno oczekiwać, że PKO otrzyma nowy przestronny budynek, dlatego trzeba opracować doraźne rozwiązania. Stan obecny nie zachęca do oszczędzania. (Jot.)

Notatnik szczeciński

▲ Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych informuje, że może przyjąć do dn. 16 bm. dodatkowo wnioski na przewozy kolonijne, z tym jednak, że będą one rozpatrywane po opłaceniu przez organizatora kolonii taryfy przewidzianej za zgłoszenie do przewozu po upływie wyznaczonego terminu (tj. po 15.III.).

▲ Kolejny wykład z cyklu Studium Wiedzy o Teatrze pt. „Teatr dziś — teatr jutro" wygłosi dyrektor Teatru Nowego w Poznaniu Izabella Cywińska, jutro 10 bm. o godz. 17 w Sali Anny Jagiellonki w Zamku.

▲ Szczecińskie Towarzystwo Naukowe zaprasza osoby zainteresowane na wykład prof. dra Mariana Niklewskiego pt. „Rola żywności w historii świata", który odbędzie się w środę 10 bm. o godz. 18, w siedzibie Towarzystwa przy ul. Wielkopolskiej 19.

▲ ZARZĄD Koła Lekarzy przy Zarządzie Okręgu ZBoWiD w Szczecinie zawiadamia członków i sympatyków, że dziś o godz. 18.30 odbędzie się zebranie lekarzy w Klubie przy ul. Wielkopolskiej 18. W programie: wspomnienia prof. dr med. E. Gorzkowskiego z kampanii jesiennej 1939 r.

Kronika wypadków

MANEWRUJĄCY na ul. Kaszubskiej „Moskwicz" nr rej. MS 93—84 zderzył się — na szczęście niegroźnie — z „Volswagenem" nr rej. MS 25—13. Straty materialne są niewielkie.

Na ul. Gdańskiej przy skrzyżowaniu z ul. Księżnej Anny „Warszawa" nr rej. MS 78—51 wpadła na tył zatrzymującej się innej „Warszawy" nr rej. MS 00—43. Kierowcę pierwszego samochodu ukarano mandatem.

W NOWOGARDZIE „Syrena" nr rej. ML 19—19 wymusiła pierwszeństwo przejazdu i wpadła na rowerzystę, Michała M. Mężczyzna doznał obrażeń ciała i przebywa w szpitalu.

STRAŻ pożarna nie ma chwili wytchnienia. Wczoraj w całym województwie 18 razy wyjeżdżały samochody straży do pożarów poszycia leśnego. Na szczęście ogień udawało się szybko zlokalizować, tak, że nie zanotowano poważniejszych strat materialnych.

Komunikat MPK

Z DNIEM 12 bm. w wagonach doczepnych na linii tramwajowej nr 3 zlikwidowane zostaną automaty „Krab" do sprzedaży biletów. W związku z tym do przejazdu tymi wagonami są uprawnieni pasażerowie z biletami miesięcznymi oraz jednorazowymi, zakupionymi w kioskach „Ruch". Bilety nabyte w automatach „Krab", które są zainstalowane w wagonach silnikowych, nie uprawniają do przejazdu w wagonach doczepnych. Taką samą zasadą obowiązuje w wagonach kursujących na linii nr 1 i 9.

Sygnały Czytelników

Łańcuszek biurokracji

W UB. ROKU zwracaliśmy się do Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów o przydzielenie nam płyt chodnikowych, chcieliśmy bowiem ułożyć chodnik przed naszymi budynkami przy ul. Studziennej nr 9a, 9b, 10a, 11. MZDiM przysłał nam odpowiedź odmowną, a było to wiosną ub. roku, a przecież chodnik chcemy ułożyć w czynie społecznym. Tymczasem na tych resztkach chodnika można nie tylko skręcić nogę, lecz także ulec poważniejszemu wypadkowi, a kto wtedy poniesie za to odpowiedzialność?

Zwracamy się zatem z prośbą o przekonanie dyrekcji MZDiM o słuszności naszej sprawy. Teraz kiedy podejmuje się czyny społeczne i to powszechnie, my też chcemy włączyć się w ten ogólny nurt. Może to i bardzo skromny czyn, ale z takich właśnie składają się wielkie.

Mieszkańcy z ul. Studziennej (19 podpisów)

OD REDAKCJI: Dyrektor MZDiM mgr Ryszard Zieliński poinformował nas, że płyty chodnikowe przedsiębiorstwo może przydzielić mieszkańcom, ale za pośrednictwem Urzędu Dzielnicowego, który patronuje czynom społecznym. Zwróciliśmy się zatem do Naczelnika Urzędu Dzielnicowego Nad Odrą pani Jadwigi Rumińskiej i dowiedzieliśmy się, że chodnik przy ul. Studziennej zniszczyło Miejskie Przedsiębiorstwo Produkcji Pomocniczej przy ul. Lenartowicza i ono to zobowiązane jest do zlikwidowania dewastacji.

Tylko po co ten długi łańcuszek biurokracji.?